Nr 195. Dnia 12 Września. Piątek. Dnia 31 Sierpnia (12 Września) 1873 r.

**Prenumerata** „Kur. Warsz." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
**Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta** od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

**Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Walerjana i Salezego MM.
Sobota: Ś. Maurycjusza B.
Niedziela: Pod. Ś. Kr. *Im. Marji.*
Poniedziałek: Ś. Nikodema K. i M.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 30 | Długość dnia godzin 12 min. 52
Zachód „ „ 6 22 | Ubyło „ „ 3 54

**Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.**

Wtorek: ŚŚ. Cyprjana B. i Eufemji P.
Środa: Pięciu ran Ś. Franciszka.
Czwartek: ŚŚ. Józefa z Kop. i Tomasza.
Piątek: Ś. Janurjusza Męcz.

— W dniu dzisiejszym w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu rozpoczęło się 40-to godzinne Nabożeństwo na cześć Najsłodszego Imienia i Niepokalanego Serca Najświętszej Marji Panny. W czasie tego uroczystego Nabożeństwa, tak dziś, jutro, jak i w Niedzielę, t. j. w sam dzień uroczystości Imienia Marji, wystawiony będzie codziennie Najświętszy Sakrament, odprawiać się będą Summy i Nieszpory z kazaniami i processjami.

— W przyszłą Niedzielę przypada uroczysta pamiątka *Podwyższenia Krzyża S-go*, obchodzona w dniu 14 Września jeszcze za cesarza Konstantyna W. Po znalezieniu drzewa krzyża Chrystusowego, biskup Jerozolimski wstąpiwszy na katedrę pokazywał je wiernym, a na ten widok lud padając na kolana oddawał pokłon Zbawicielowi upokarzając się i dziękując za dobrodziejstwo odkupienia. Z tego obrządku, że krzyż w nim podwyższano, dla uczynienia go widzialnym zgromadzonemu ludowi, poszła nazwa podwyższenia krzyża, które temu obrzędowi i świętu nadano. *Kozroas* król perski na wojnie zdobywszy Jerozolimę, zabrał i uwiózł Krzyż Ś ty do Persji, lecz po zwycięztwie otrzymanem przez Herakliusza, *Syroes*, syn Kozroasa przymuszony był odesłać go. Zacharjasz biskup Jerozolimski powrócił z Krzyżem, a Herakliusz sam go wniósł na górę Kalwarji. Z tej okazji pamiątkę *Podwyższenia krzyża s.* tem uroczyściej w całym świecie chrześcjańskim obchodzono i ustanowiono w tym celu Święto pierwszorzędne, które aż do redukcji świąt, w roku 1775, jako uroczyste było uważane. U nas pamiątka tej docznej uroczystości obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w kościołach: Ś-go Krzyża, Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej i Ś-go Jacka przy ulicy Freta.

## Wiadomości miejscowe.

= Wczoraj o godzinie w pół do drugiej w wielkiej sali odbył się doroczny akt uroczysty uniwersytetu warszawskiego w obecności J. W. Feldmarszałka Hr. Berga, Kuratora okręgu nauwego T. R. Witte i innych osób duchownych, wojskowych i świeckich. Składał się on z trzech odczytów z których pierwszy naukowy miał profesor Kasznica, o stosunku nauki prawa do innych nauk. Następnie profesor Lupersolski odczytał sprawozdanie roczne, z którego przekonaliśmy się, że wciągu roku ubiegłego akademickiego razem było 856 studentów. Sprawozdanie zakończyło się ogłoszeniem nazwisk studentów, którzy otrzymali medale. Są to pp. Antoni Zdziarski i Dunin. Medale zostały wręczone na akcie samym. Nakoniec rektor uniwersytetu R. T. Błagowieszczeński zakończył dłuższą mową, przedstawiającą działalność i kierunek uniwersytetu, poczem nastąpiło odśpiewanie hymnu: „Boże Cesarza chroń."

= Bardzo często się zdarza, że w repertuarze tutejszego dramatu robi się wielki wyłom przez ubytek chociażby nawet jednego artysty. Reżyserja wówczas w niemałym znajduje się kłopocie, dla utrzymania bowiem wielu sztuk w repertuarze musi urządzać zastępstwa, których przeprowadzenie dość długiego wymaga czasu. Pół biedy jeszcze, jeżeli jest pod ręką artysta odpowiedni do zastąpienia ubyłego członka dramatu—ale nierzadki to wypadek, że niema nikogo, ktoby miał warunki do objęcia ról osieroconych.

Ten wypadek najczęściej miewa miejsce po ubyciu z teatru którego z amantów.

Od chwili ubytku pp. Świeszewskiego, Kwiecińskiego i Piaseckiego, którzy w repertuarze bardzo szerokie zajmowali pole, zastępstwa ról ich rodzaju weszły w teatrze na porządek dzienny.

Niektóre role pierwszorzędne objął po nich p. Tatarkiewicz i zaangażowany niedawno do ról kochanków bohaterskich p. Leszczyński, lecz za to, czy to w sztukach starych, czy nowych przez pewien czas niebyło kim obsadzać ról amantów drugorzędnych. Dyrekcja Teatrów chcąc temu zaradzić, zaangażowała w zeszłym roku pp. Dłużewskiego i Wolskiego, jednakże okazało się obecnie, że ten środek był tylko prezerwatywą, p. Dłużewski bowiem wyrobiwszy się u nas nieco, w chwili kiedy zaczął się stawać coraz więcej użytecznym, przeniósł się na scenę krakowską, p. Wolski zaś już od kilku tygodni wzmacnia u wód zagranicznych swoje nadwątlone siły.

Przyjęci później pp. Stankiewicz i Łukowicz także repertuarowi z żadną prawie nie przyśli pomocą.

P. Stankiewicz będący zaledwie słabym projektem na aktora, po kilku miesiącach pobytu w warszawskim teatrze, zapragnął bujać po wyżynach sztuki, i... poświęcił swój talent(?) teatrom prowincjonalnym.

P. Łukowicz nie większą będzie dla naszej sceny pociechą. Dyrekcja przeto powzięła zamiar przyjęcia jeszcze kilku drugorzędnych amantów i w tym celu zezwoliła na próbne występy panom Hołtzmanowi i Grubińskiemu, z których pierwszy jest jednym z lepszych członków towarzystwa p. Teksla, a drugi reżyserem i i zarazem salonowym kochankiem truppy p. Trapszy.

Pan Holtzman z pierwszych dwóch występów (w „Poczwarce" i Czułej strunie) wywiązał się zadawalniająco, lecz dopiero trzeci jego występ w „Consilium facultatis", który odbędzie się w dniu dzisiejszym, ma rozstrzygnąć czy wejdzie lub nie w skład artystów tutejszego teatru.

Pan Grubiński wystąpił pierwszy raz wczoraj w znanej jednoaktowej komedyjce p. n. „Uściskajmy się" w roli wicehrabiego de Chatnay.

Artysta ten, jakkolwiek posiada zbyt ostre brzmienie głosu i nieco za chłodno traktuje wyrazem twarzy miejsca ważne, w których inni mówią, ma natomiast wiele dystynkcji, akcję wyrobioną, dykcję poprawną i artystyczną intelligencję, a to samo jest już niezwykłą zaletą w aktorze sceny prowincjonalnej.

Wicehrabia w jego grze przedstawił się wcale przyzwoicie, niezaszkodziłoby mu jednak nieco więcej żywości, cechującej charakter Francuza.

Mimo to wynieśliśmy wczoraj z teatru przekonanie, że pan Grubiński nie byłby złym nabytkiem dla warszawskiej sceny.

Jako człowiek posiadający wyższy stopień wykształcenia od swoich prowincjonalnych kolegów, przez czas kilku występów dostroiłby się niezawodnie do jej wymagań i przydałby się jej bardzo do rol lekkich amantów frakowych.

= Przy panującej obecnie epidemji, zarząd tanich kuchen w Warszawie, starał się o dostarczenie swym stołownikom zdrowego i pożywnego pokarmu. Podwyż

## WYCIECZKA BALONOWA
### z Warszawy do Kruszówki
**odbyta dnia 8 Września r. b.**

Dwie podróże napowietrzne, jakie odbyłem w sierpniu roku zeszłego, wywarły na mnie tak silne a przyjemne wrażenie i pozwoliły mi zrobić tyle spostrzeżeń rozmaitej natury, żem postanowił koniecznie po raz trzeci wzbić się jeszcze pod obłoki, jeśli tylko nadarzy mi się potemu sposobność.

Na spełnienie mych zamiarów nie długo przyszło mi czekać.

Przybyły przed kilku tygodniami zeszłoroczny nasz przewodnik napowietrzny, kapitan Bunelle, chętnie zgodził się, bym mu znowu towarzyszył.

Wprawdzie prawie wszyscy moi znajomi i przyjaciele odradzali mi to nowe, jak nazywali, awanturowanie się, ale ich nie usłuchałem dla wielu naturalnie powodów.

Przedewszystkiem szło mi o odbycie podróży nocnej przy świetle księżyca, powtóre miałem zamiar spólnie z jednym z tutejszych fotografów zdjąć fotografję Warszawy z wysokości balonu, wreszcie odbycie napowietrznej wycieczki nie zdawało mi się i nie zdaje bynajmniej niebezpieczniejszem od innych rodzajów lokomocji.

Zamiar zdjęcia fotografji spełzł tym razem na niczem z powodów odemnie niezależnych, ale to nie wpłynęło bynajmniej na wyrzeczenie się przezemnie wycieczki, któż bowiem zresztą wam czytelnikom „Kurjera" napisałby sprawozdanie?

Odjazd balonu z dziedzińca gmachu uniwersyteckiego kilkakrotnie odkładano dla loterji fantowej na Pradze.

Na odraczaniu upłynęło dwa tygodnie i stało się, że ani loterja sobotnia, ani balon niedzielny, nie mogły się odbyć z powodzeniem. Loterji przeszkodził dzień sobotni i zimno, balonowi zaś rzęsisty deszcz padający od południa.

Nie przewidując tymczasem deszczu kapitan Bunelle przystąpił do wypełniania balonu gazem. Czynność to ciekawa ale długa i męcząca. Pomagałem przy niej kapitanowi i byłem jego dragomanem.

Właśnie balon był już wypełniony w trzeciej części, kiedy deszcz coraz ulewniejszy ostrzegał, że publiczność nie będzie mogła się zebrać.

Francuz niecierpliwił się tymczasem i gwałtem chciał jechać. Skłoniłem go z trudnością zaledwie do odłożenia wycieczki do dnia następnego. Przestano dalej balon nadymać.

Przytrzymywany za pomocą paruset bardzo ciężkich worków z piaskiem, „Jules Favre" powierzony został opiece i dozorowi 8 ludzi aż do poniedziałku.

Nazajutrz przybyłem na miejsce wyprawy o godzinie wpół do 4tej, właśnie w chwili kiedy balon wypełniony gazem gotów był już poszybować. Zabrałem się do roboty i spólnie z towarzyszami podróży umocowaliśmy łódkę, uporządkowaliśmy liny i w ogóle przygotowaliśmy wszystko co jest koniecznem dla puszczenia balonu.

Mocno żałuję, że nie wiele tylko osób mogło się przyglądać tym wszystkim manewrom wykonywanym przez nas przy pomocy 32 silnych żołnierzy gwardji.

Co do mnie, pomimo żem już dwie przedtem odbył wycieczki napowietrzne, przyznaję się otwarcie, że teraz dopiero zrozumiałem całe postępowanie i nabrałem tyle wprawy, że w potrzebie już bym sam radę dać potrafił.

O godzinie wpół do 5tej siedliśmy, a raczej wdrapaliśmy się do łódki.

Umieściłem się w rogu po prawej stronie kapitana, obok mnie stanął pan Bruno Ciemniewski, wydawca „Tygodnika Przemysłowo-Handlowego," a na przekątnej po lewej stronie kapitana, pan Kazimierz Filipowski, zeszłoroczny nasz towarzysz pierwszej wycieczki balonowej.

Łódkę równoważono dość długo.

Wreszcie punkt o 3 kwadranse na 5, kapitan gwizdnął, żołnierze puścili ostatnią linę, i ujrzałem tłum żegnający nas chustkami i kapeluszami. W tej chwili balon zaczynał się dotykać akacji dość wysokiej rosnącej tuż na trawniku.

Dla uniknięcia przypadku pan Filipowski wysypał natychmiast jeden po drugim dwa worki piasku. Wołania nasze i ostrzeżenia były już zapóźne, piasek dostał się na głowy całej gruppy osób, pomiędzy któremi widziałem autorkę 365 obiadów. Ciekawym zawsze się coś zreszty dostanie.

Ulżywszy ciężaru, wzbiliśmy się dość wysoko w kierunku południowo-wschodnim (bliżej południowego).

Na placach, ulicach a nawet na dachach domów, widzieliśmy mnóstwo czerniawy. Była to publika bezpłatnie się nam przypatrująca.

Śliczną jest Warszawa z góry, ale widok jej z wieży naprzykład ratuszowej, nie daje nawet pojęcia o tem co się widzi z balonu.

Przy wzgórkowatem i różnopochyłem położeniu ulic miasta, niektóre z nich, a nawet całe dzielnice, kryją się przed wzrokiem patrzącego z wieży. Z balonu przeciwnie, widać miasto całe z okolicami w kilku milowym promieniu, a wszystko jakby na jednej płaszczyźnie. Małe dworki i drobne zabudowania zacierają się, pałace za to i wielkie gmachy choć w kształtach maleją, stają się prawie wyraźniejszemi.

Słowem obraz Warszawy przypomina miasto Guliwera, gwarne, ruchliwe i obszerne, ale wszystko drobniutkich wymiarów.

Obok widać jakiś wyschły strumyk, a na nim czarną grubą kładkę. To Wisła i most żelazny.

Gwar cichnie, widzimy jeszcze jakiegoś dymiącego wężyka pełzającego niedaleko Pragi. To pociąg kolei Terespolskiej.

Mijamy Saską Kępę, znajdując się ciągle na wysokości 900 metrów, to jest blizko jednej wiorsty, termometr Reaumura wskazuje 8 stopni ciepła.

Balon posuwa się nadzwyczaj wolno; wyrzucamy tedy część ballastu aby w wyższych warstwach powietrza szukać pomyślniejszego a raczej silniejszego prądu. O godzinie 5 minut 55 jesteśmy na wysokość

szenie dotychczasowej ceny obiadów, w czasie zwłaszcza obecnym, okazało się bezwarunkowo nieodpowiedniem. Przy znacznem podrożeniu wszelkich artykułów żywności, Zarząd poniósł stratę przeciecio.o 1 kopiejkę na każdym obiedzie, ogółem zaś blisko 500 rs. Deficyt ten pokrytym być może jedynie w drodze dobroczynności publicznej. JW. Hrabia Namiestnik Królestwa, uwzględniając potrzeby tyle pożytecznej instytucji, raczył dozwolić na odbycie widowisk scenicznych w teatrzykach; Alhambra, Eldorado i Alkazaru na korzyść tanich kuchen, w d. 13 ym b. m. to jest jutro. Ponieważ koszta dzienne tych przedstawień są dość znaczne, a ceny biletów zostają niezmienione. Zarząd liczy zatem tylko naliczne zebranie się publiczności, która pomna celu, zapewne chętnie z pomocą pośpieszy.

= Dzisiaj na scenie warszawskiej teatru rozmaitści w komedji Fredry (syna) p. n. „Consilium facultatis“ odbędzie się trzeci występ p. Holtzmana w roli Władysława.

*(Art. nad.)*. — Znany professor doktor Bock, w wydanej niedawno w Lipsku broszurce *Rada na czas cholery* twierdzi, że jest w możności udzielić skuteczną radę, opartą na własnych spostrzeżeniach, zebranych w czasach epidemji w Warszawskich i Lipskich szpitalach, mogącą ochronić od cholery nawet osoby, posiadające z natury już niejaką do tej choroby skłonność.—Badania lekarskie przy leczeniu zapadających na cholerę, doprowadziły d-ra Bock do przekonania, że każdy prawie z nich, będąc jeszcze zdrowym, zaniedbał utrzymania w stanie ciepłym brzucha ;—przeciwnie zaś doświadczenie stwierdza, że każdy, kto tę ostrożność zachował, nosząc pas wełniany, lub inne tego rodzaju ubranie, uniknąć zdołał tej fatalnej choroby. Należy jednak zdaniem tego lekarza, utrzymywać jednakowy stopień ciepła tak w dzień jak i w nocy, radzi zatem noszenie ochronnego pasa bez przerwy dniem i nocą, z uwagą, by tenże nie obsuwał się w górę lub na dół.

Rada powyższa d-ra Bock, nieusuwająca wszelkich innych środków ostrożności, zabezpieczających przeciw cholerze, jest obecnie na czasie, jako praktyczna a w zastosowaniu nieprzedstawiająca żadnych trudności.

Podobno fabryka Żyrardowska już wyrabia rzeczone pasy i jeżeli cenę na nie możliwie niską oznaczy, liczyć może na znaczną rozprzedaż.

= Pani Modrzejewska powróciła w tych dniach z czteromiesięcznego urlopu i wkrótce ukaże się nam na scenie.

= Prawie całe towarzystwo dramatyczne poznańskie, przebywające ostatniemi czasy w Kaliszu, zaangażowane zostało do nowo utworzonej truppy pod dyrekcją p. Grabińskiego i opuściło już Kalisz udając się do Konina, gdzie ma niebawem rozpocząć szereg przedstawień. Towarzystwo to uda się następnie do Słupcy, Koła i innych miast powiatowych, na zimę zaś ma zamiar osiąść w Piotrkowie. Do składu Towarzystwa wchodzą między innymi: pani Grabińska, żona dyrektora, artystka do ról tragicznych, panna Laskowska i pan Benda. Prócz tego personel ma ma być powiększony przybyciem kilku osób z warszawskich towarzystw ogródkowych.

= Pan Józef Wieniawski powrócił z wycieczki artystycznej po Europie.

— (*Art. nad.*) *Panie Redaktorze!*— Z sobotniego „Kurjera Codziennego“ dowiedziałem się, że Dyrekcja Teatrów Warszawskich, nie dozwoliła mi debiutować na jej scenach. Ponieważ dotąd żadnych do Dyrekcji Teatrów o wystąpienia w Warszawienie nie czyniłem kroków, fakt zatem wzmiankowany przez „Kurjer Codzienny“, miejsca mieć nie mógł. Chciej Szanowny Redakterze zamieścić te kilka słów w interesie prawdy.— Władysław *Zaremba*, artysta dram:.

= Onegdaj o godzinie w pół do 10tej wieczorem, pokazał się ogień w stronie pomiędzy rogatkami Czerniakowskiemi i Belwederskiemi. Wyruszyły na ratunek 2ga i 3cia część straży ogniowej, ale je zwrócono z drogi, gdyż pożar wszczął się daleko po za miastem i ustał przed przybyciem straży do rogatek.

= Pan Horbowski baryton, który obecnie zaangażowanym został do towarzystwa pana Sarneckiego, przed wyjazdem do Poznania ma urządzić przy końcu tego miesiąca koncert w sali Resursy Obywatelskiej. Program koncertu zapełnionym będzie przeważnie utworami kompozytorów swojskich.

— Bilety na przedstawienia na dochód kuchni tanich: w Alhambrze, Eldorado i Alkazarze, sprzedawane będą w dniu przedstawienia, to jest w sobotę od godziny 10tej z rana w kasach tychże teatrzyków.

= Dziś w nocy o godzinie w pół do 2giej, o parę wiorst za rogatkami Marymontskiemi, widać było duży ogień. Słychać, że spaliła się tak zwana „Czarna Karczma“ pod Bielanami.

## Wiadomości z Cesarstwa.

— Podług doniesienia „Gońca Urzędowego“ w gubernji Orłowskiej w 1872 r. znajdowało się 510 zakładów naukowych; z nich 16 w mieście gubernjalnem, 39 w miastach powiatowych a 455 w powiatach. Uczących się było 22,990 chłopców i 2,682 dziewcząt.

— Cywilskie powiatowe zebranie ziemskie, (w gubernji kazańskiej), budżetem na zok 1873, wyznaczyło na wydatki ziemstwa: obowiązkowe—18,665 rubli i nieobowiązkowe 11,907 rubli, razem 30,572 rubli; w tej cyfrze na wychowanie publiczne 2,213 rubli; z tych 720 rubli płacy trzem nauczycielom szkół ziemskich, oraz 500 rubli jednorazowego wsparcia kazańskiemu Maryjskiemu gimnazjum żeńskiemu. Toż samo zebranie ziemskie wyznaczwło 3,426 rubli na zdrowię publiczne w 1873 roku.

— W gubernji Wiatskiej, podług doniesień gazety miejscowej, istnieje 12 drukarni, z tych 6 w mieście Wiatce, a pozostałe w miastach powiatowych: Głazowie, Jełabugu, Kotelniczu, Nolinsku, Sarapulu i Słozodskim. Przy trzech drukarniach istnieją litografje, tych dwie w m. Wiatce, a jedna w Sarapulu.

— We wsi Golicyn pow. Saratowskim, włościanin przyszedłszy do domu pijany chciał „nauczyć“ 17 letnią córkę swoję, t. j. pod jakimś pozorem, zaczął ją okładać pięściami. Nadeszła żona, ująwszy się za córką, poczuła także ciężar ręki podochoconego „nauczyciela.“ Przechodził tamtędy sąsiad, także pijany; wmięszawszy się do zajścia, tak został ugodzony kłonicą w głowę, że upadł i tegoż dnia życie zakończył, pozostawiwszy liczną rodzinę, której był jedyną podporą. Wypadek ten pokazujc, że szerzące się w gub. Saratowskiej towarzystwa wstrzemięźliwości mają jeszcze obszerne pole działania.

---

† Dnia 26go z. m. w Bełznie Galicji Austrjackiej, zakończyła bogobojny żywot ś. p, Helene **Gorajska**, Panna jednego ze Zgromadzeń zakonnych w Krakowie. Pozostałe tu rodzeństwo, to jest: siostry, brat z żoną, szwagier i siostrzeniec, udzielając tę smutną wiadomość dalszym krewnym i życzliwm znajomym, zapraszają Ich na żałobne Nabożeństwo w kościele Narodzenie N. Marji Panny przy ulicy Leszno, w sobotę, to jest dnia 13go b. m., o godzinie 9tej z rana odbyć się mające. —9332—

† Dnia 13go bież: mies:, to jest w sobotę, o godzinie w pół do 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, za duszę ś. p. Aleksandra **Wolibner**, właściciela dóbr Załęże Duże; na które w żalu pogrążona żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —9346—

† W Sobotę, t. j. w dniu 13 września, o god. 9-ej jako w pierwszą rocznicę, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Ś-go Aleksandra na Nowym-Świecie, za duszę ś. p. Józefa Kazimierza **Skibińskiego**, obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, na które siostra wraz z siostrzeńcem zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —9337—

† W dniu 17-tym b. m. i r. t. j. we Środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Krzywickich baronowej **Dangel**, odprawiać się będą za spokój jej duszy nabożeństwa żałobne o godzinie 11-tej rano w następ-

---

1000 metrów, o g. 6 m. 10 na wysokości 1,200 metrów, termometr spada na 6 stopni ciepła.

Zwolna balon, utracając gaz, zaczyna znowu opadać i o godz. 6 m. 30 dosięga wysokości 800 metrów, przyczem termometr wskazuje + 7 stopni; wyrzucamy zatem znowu ballast i o godzinie 7 dosięgamy wysokości 2,150 metrów to jest 2¹⁄₇ wiorsty. Termometr wskazuje przytem 2 stopnie ciepła.

Przez dobrą godzinę po odjeździe pracowaliśmy wszyscy nad uporządkowaniem rzeczy, później nad wypuszczeniem liny bezpieczeństwa i liny kotwicowej, wreszcie nad uporządkowaniem worków ballastowych. Było nam zatem ciepło. Teraz jednak skutkiem nieruchomości w jakiej zostawaliśmy i nizkiej temperatury zaczeliśmy doznawać zimna. Wdzieliśmy watowe paletoty, ale mimo to co chwila zmuszeni byliśmy rozgrzewać się nalewką i winem. Mnie i p. F. stosownie ubranym wystarczało to do utrzymania ciepła, ale p. C. zaczął doznawać coraz silniejszego przeziębienia, za lekko bowiem się wybrał. Przyszło do tego, że trzeba było naszego spółpodróżnika położyć na dnie łódki i przykryć wypróżnionemi workami piasku.

Słońce dawno już zaszło, księżyc zaś dopiero obiecywał wychylić się z mgły przyziemnej. Byliśmy więc w ciemnościach. Trwało to do godziny 9, więc równo dwie godziny. Przez ten czas mogliśmy tylko z papierków wypuszczanych z ręki, wnioskować o spadaniu i wznoszeniu się balonu, na barometrze bowiem nic odczytać nie byliśmy w stanie. Ponieważ jednak kilkakrotnie wyrzucaliśmy ballast, balon zatem płynął w rozmaitych wysokościach od 1,200 do 2,000 metrów.

Punkt o godzinie 9 oświetlił nas księżyc będący prawie w pełni. Byliśmy wtedy na wysokości 2,162 metrów, termometr wskazywał 2 stopnie ciepła, balon prawie nie wirował, pogrążeni byliśmy w głębokiej ciszy.

Przy cudownej pogodzie i świetle księżyca pozwalającem nam z wysokości 800 metrów rozróżniać las od pola, płynęliśmy spokojnie i właśnie natrafiliśmy na prąd bardzo szybki przenoszący nas w ciągu kilku minut po nad olbrzymiemi lasami, kiedy obawa o stan zdrowia p. C zmusiła nas do zaniechania dalszej podróży.

Skutkiem nie wyrzucania ballastu, balon zniżył się tyle, że lina bezpieczeństwa wisząca pod łódką i długa 107 metrów (375 stóp), zaczęła już końcem swym trącać o wierzchołki drzew. Byliśmy jednak w tej chwili po nad samym brzegiem zaczynającego się wielkiego lasu. Trzeba było zatem odwlec chwilowo spadnięcie.

Urzuciliśmy ćwiartkę worka piasku (około 10 funtów) i wnet wzbiliśmy się do 1,300 metrów (półtory wiorsty).

Powtórnie spadając, byliśmy szczęśliwsi, balon bowiem znalazł się na wysokości 200 metrów po nad środkiem właśnie lasu, po za którym widzieliśmy pole i znowu las.

Chodziło teraz o to, by nie wpaść właśnie na ów drugi las. Trzeba było więc przyśpieszyć spadanie wolno dotychczas obniżającego się balonu.

W tym celu otworzyliśmy podwakroć klapę i wnet dojrzeliśmy na ziemi kilka białych punkcików. Była to wieś.

Byliśmy już nad samym brzegiem lasu. Dla zmniejszenia uderzenia balonu o ziemię urzuciliśmy cokolwiek bałłastu, a sami uwiesiliśmy się rękami u lin.

W tej chwili kosz uderzył o ziemię tuż przy jakiemś domostwie i może nie dalej nad parę łokci od dużego drzewa i krzyżujących się przy niem dwóch płotów. Uderzenie było umiarkowane.

Ani wlokąca się po ziemi za nami lina bezpieczeństwa, ani wyrzucona w chwili uderzenia kotwica nie zdołały się jednak o nic zaczepić.

Wnet balon zerwał się w górę i wzniósł się jednej chwili na wysokość przynajmniej dwa razy większą od wieży ratusza warszawskiego. Spadliśmy znowu i uderzyliśmy powtórnie w blizkości poprzedniego miejsca pomiędzy z płotami, tym razem daleko silniej. Termometr zawieszony na sznurku przy liuce pękł, a my wpadliśmy w łódkę, nie mogąc utrzymać równowagi.

Balon zerwał się raz jeszcze, ale otwarcie klapy, a bardziej jeszcze zawadzenie kotwicy i liny o płot, nie dozwoliły mu już dłużej się rzucać: spadł na ziemię po raz ostatni z lekkiem już tylko uderzeniem po za płotami, tuż przy drodze do wsi; kosz zatrzymał się przy młod.m drzewku co najwyżej o łokieć.

Była godzina w pół do 11 w nocy.

Nie opuszczając naszej 6-godzinnej siedziby, za pomocą lin ściągnęliśmy balon o tyle, by kładąc się na ziemię nie wcisnął się na owe drzewo, coby spowodowało rozdarcie.

Skoro nasz motor stanął już o swojej mocy na ziemi wyleźliśmy z kosza, rozglądając się gdzie jesteśmy.

Na wywiady udał się p. C. i w pół godziny powrócił z wiadomością, że wieś nazywa się Kruszówka, że mieszkają w niej sami włościanie, że wszyscy śpią snem sprawiedliwych i że nie podobna nikogo sprowadzić do pomocy.

W takim stanie rzeczy udali się znowu do wsi pp. Fil. i C, ja zaś z kapitanem strzegliśmy dalej balonu stojącego tuż przy łódce niby olbrzymi, jak kilkopiętrowa kamienica, stóg siana. Od czasu do czasu wołałem *hop*, *hop*, żałując żem zapomniał wziąć z sobą tuby, dokazałem jednak wkrótce tyle, że na nasze wołanie odpowiadały wszystkie psy we wsi. Była to połowa zadania wykonana, psy bowiem rozbudziły włościan i wkrótce dwaj z nich przyszli do nas poprzedzani czworonogim stróżem.

Prawie jednocześnie dwaj nasi towarzysze wrócili z wsi w towarzystwię jednego jeszcze włościanina. Po długiem poszukiwaniu wynaleźli oni wójta, ale ten obiecawszy dać natychmiast pomoc, poszedł do stodoły i więcej się już nie pokazał.

Nikt nas nie widział spadających, nikt też we wsi nie słyszał nawet wyrazu balon, trudno zatem było wytłumaczyć pytającym się włościanom, po co właściwie ich budzimy i czego od nich chcemy.

Każdy pytał: czem, zkąd i dokąd jedziemy. Otóż mogliśmy jasno odpowiedzieć tylko na drugie z tych pytań. Naturalnie włościanie nie bardzo się śpieszyli z pomocą.

A co to panom koło pękło, pyta jeden.

— Tak.

— A to niech panowie idą do kowala na drugim końcu wsi.

pujących kościołach: we wsi Jazgarzewie, w osadzie Tarczyn, w kościele Farnym w Grodnie i w kaplicy N. P. Ostrobramskiej w Wilnie; na które w smutku pogrążony mąż Krewnych, Sąsiadów i Znajomych zaprasza. —9311—

† Ś. p. Konrad **Chądzyński** Magister prawa i Administracji, po kilkodniowej ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 9-go b. m. i r.. Stroskana żona i ciótka zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w Kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej o godzinie 11 dnia 12 b. m. i r. t. j. w Piątek, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie 5-tej po południu z tegoż kościoła.

† Ś. p. Szymon **Majewski** b. urzędnik Magistratu M. Warszawy po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Świętemi Sakramentami w dniu 10 b. m. i r. o godzinie 4-tej po południu rozstał się z tym światem w wieku lat 29. Po wyprowadzeniu zwłok w dniu dzisiejszym na Cmentarz Powązkowski, pozostała żona wraz z dziecmi i bratem zmarłego zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele Opieki Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu jutrzejszym o godzinie 11 rano. —9387—

† W dniu 9 b. m., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończyła życie przeżywszy lat 20 ś. p. Helena **Pahl**, panna, córka obywatela m. Warszawy i Właściciela Zakładu Zegarmistrzowskiego. Stroskany Ojciec wraz z Rodzeństwem i Zięciem zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 12 b. m. t. j. dziś o godzinie 5tej po południu z kaplicy cmentarnej Ewangelicko-Augsburskiej za rogatkami Wolskiemi na cmentarz tegoż wyznania.

# Wiadomości Polityczne.

## Paryż 10-go.

Dziennik paryzki „Temps“ podaje wiadomość, że rząd francuzki przekonawszy się o niemożliwości restauracji monarchicznej, zdecydowany jest po powrocie Zgromadzenia Narodowego zaprojektować przedłużenie władzy Mac-Mahona na lat 5. Rząd ma następnie przystąpić do podniesienia kwestji konstytucyjnych i poddania ich pod rozbiór mając szczególniej na względzie obecnie istniejącą faktyczną rzeczpospolitą i dalsze jej utrzymanie.

Gdyby ta wiadomość sprawdziła się, byłoby to dowodem, że pośród stronniczych knowań i agitacji, rząd również chce jasno określić swoje stanowisko i stanąć prawidłowo na gruncie *status quo* do czego zresztą prezydent marszałek zobowiązał się stając u steru spraw Francji. Ale między zaprojektowaniem prawa a przyjęciem go,— istnieje, jak wiadomo cała przepaść, a przynajmniej wątpliwem jest, ażeby w Zgromadzeniu Narodowem, w dzisiejszym jego składzie, znalazła się większość dążąca „do utrzymania faktycznej rzeczypospolitej i do uorganizowania jej na dalsze pięć lat.

Dla legitymistów, podobny rezultat ich usiłowań, znaczyłby to samo co abdykacja na korzyść bonapartyzmu; wytężą też prawdopodobnie wszystkie siły, ażeby ten właśnie projekt nie stał się prawem. Jeżeli wtedy rząd dozna porażki,— wycofa się w sposób jaknajbardziej konstytucyjny i nadejdzie stanowcza chwila w której znów marzenia legitymistów i klerykalnych będą blizkie urzeczywistnienia... jeżeli tymczasem nie zajdzie coś nowego. Wiadomość ta zdaje się być w związku z podaną przed kilku dniami przez „Indep. Belge“ informacją o rokowaniach odbytych między ministerjum i prawicą w kwestji przedłużenia *status quo.* Niepodobna też przypomnieć przytoczonej na tem miejscu pogłoski z „Ajencji Havasa“ według której jeden ze znakomitszych ministrów przemawiający w charakterze deputowanego, wyraził się, że większość monarchistów obstaje za sztandarem trójkolorowym i za rękojmiami konstytucyjnemi. (Rękojmie konstytucyjne zależą obecnie na tem, że nikt we Francji, nawet żaden prefekt nie wie, czy, gdzie i dla czego istnieje lub nie istnieje stan oblężenia).

Nie wiadomo wprawdzie czy ów „znakomity“ minister „Ajencji Havasa“ jest jednocześnie i znakomitym deputowanym i czy ma jaki wpływ na swych kolegów zasiadających naprzeciw stołu ministerjalnego; w każdym razie niedaleka przyszłość pokaże o ile zaznaczone przez „Temps“ projekta rządowe mogą być na serjo traktowane.

Fuzjoniści pragną jakimbądź kosztem zapewnić sobie powodzenie; widząc więc wakanse w szeregach większości i lękając się możliwego zapełnienia ich kandydatami nieprzychylnemi ich sprawie, obmyślili nowy sposób zabezpieczenia własnych interesów przez pewnego rodzaju zakneblowanie ust krajowi w wyrażaniu jego woli.

„Patrie“ donosi, że po pięciu wyborach, które według prawa odbyć się mają w październiku, a mianowicie: 12go w dep. Loary, 14go w dep. Aude i Finistère, 19go w Puy le Dôme, a 26go w Wyższej Garonnie; wszystkie inne zostaną odroczone do terminu nieokreślonego w myśl projektu do prawa opiewającego, że wyborcy nie będą zwoływani jeżeli departament liczy nie więcej jak jeden wakans w swej reprezentacji.

Projekt ten nie jest jeszcze wprawdzie postanowiony, ale ma być podobno gorliwie roztrząsany w biurach ministerjum spraw wewnętrznych i będzie wkrótce przedstawionym jeśli tylko Zgromadzenie okaże się skłonnem do przyjęcia go.

List pasterski arcy-biskupa paryzkiego przykre w ogóle wywarł wrażenie, a prasa zagraniczna dość surowo go ocenia. „Nord“ nazywa ten dokument źle zamaskowanem wezwaniem do zniszczenia jedności Włoch, na które arcy-biskup w imię Boga, miłości i pokoju, wywołuje klęski wojny i rewolucji. Zdawałoby się, że episkopat francuzki sprzysiągł się w celu dyplomatycznego odosobnienia swego kraju i przygotowania mu najdrażliwszych zawikłań. W sferach klerykalnych podobne demonstracje mogą być dobrze widziane; ze stanowiska pokoju i przyszłości Francji, patrjotyzm ich wydaje się nader podejrzanym.

Depesza urzędowa przybyła w nocy z 7go na 8my do Wersalu, donosi urzędownie, że wymarsz wojsk okupacyjnych z Verdun rozpocznie się 8go z rana i że o tyle przyspieszony zostanie, iż terytorjum francuzkie będzie zupełnie oswobodzone 13go lub 14go września. Według depeszy z Verdun, zachowanie się ludności w mieście było dość spokojne.

Nota urzędowa oznajmia, że w dniu 5-m b. m. ze skarbu państwa wypłacone zostało 263,466,000 fr.,— ostatnia rata kontrybucji wojennej. Z kredytu 200 miljonów w złocie, który bank skarbowi otworzył, 150 miljonów tylko zostało użyte w skutek licznych wpływów z pożyczki w ciągu lipca i sierpnia. Sumy wypłacone na poczet ostatniej pożyczki wynosiły w dniu 1 września 3 miljardy 795,000 fr. W kasach banku pozostało się po wypłacie kontrybucji wojennej, jeszcze 700 miljonów w złocie i srebrze, choć przy początku operacji stan kasy wynosił tylko 550 miljonów. Agio na złoto nie wzrosło i wynosi teraz równie jak przedtem 3 na 1000.

Dziennik „Français“ uważa pogłoskę o ustąpieniu Magne'a za bezzasadną; przeczy nadto, ażeby między Batbie'm i Ernoulem wynikł spór z powodu, że pierwszy w sprawach oświaty nie dość uwzględniał naukę Syllabusa. Thiers miał w Interlacken połtorogodzinną rozmowę z księciem Gorczakowem.

Z 18 osób aresztowanych w Algierze 4-go b. m. dwie tylko zatrzymano. Dziennikom algierskim „Solidarite“ i „Algerie“ wzbroniono sprzedaży na ulicach. Temu samemu losowi uległ dziennik „Dépêche“ wychodzący w Tuluzie.

## OSTATNIE WIADOMOSCI.

Dziennik „Preussisches Volksblatt“ odbierający natchnienia swe wprost z gabinetu cesarza Wilhelma w artykule o podróży króla włoskiego po rozebraniu stosunków łączących oba mocarstwa Włochy i Niemcy tak mówi: „Zawarcia przymierza włosko niemiego nie uważamy za prawdopodobne. Polityka Bis-

---

Po tych słowach drzwi chaty się zamykają i niema z kim mówić.

Tym sposobem po dwugodzinnych usiłowaniach udało się nam zgromadzić zaledwie czterech poczciwych jakichś chłopków, którym dla ośmielenia rozpocząłem przy płocie wykładać lekcje popularną o balonach.

Kiedy już zrozumieli, że balon jest: „wielga masyna do latania w góze,“ zaczęli mnie wypytywać, czy za pomocą tej maszyny można prędko i dobrze młócić.

Pytanie to zadawali nam później po kolei prawie wszyscy włościanie i kobiety, przybywający na pole obejrzeć „wielgą masyne“.

Później dopiero wyjaśniono nam powód takiego dopytywania się: Jeden z sąsiednich właścicieli ziemskich ma wkrótce sprowadzić do siebie młocarnię parową, otóż włościanie sądzili, że to właśnie owa wielka młocarnia przybyła już na pole.

Tymczasem przy pomocy czterech włościan i kilkunastu kobiet, znęconych ciekawością, zdołaliśmy balon w pewnej części wypróżnić. Była jednak już godzina 1 i uczuwaliśmy wielki głód i chłód: trzeba więc było myśleć o noclegu.

Objaśniono nas, że najbliższy dwór znajduje się o wiorstę we wsi N. Tam tedy udał się p. C., wziąwszy z sobą jednego z włościan za przewodnika.

Po przejściu 2 wiorst, przeziębły nasz towarzysz ujrzał tak pożądany dlań dwór, w którym spodziewał się znaleść ciepły przytułek i szklankę herbaty.

Pan C. zastukał parę razy do okiennicy i wkrótce w lufciku ukazała się postać mężczyzny, który tylko co wstał z łóżka.

— A kto tam stuka.

— Przepraszam że pana obudziłem, ale proszę o przytułek dla mnie i moich trzech towarzyszów...

— Ja tam w nocy nikomu przytułku nie daję, przerywa p. Ł.

— Ale myśmy spadli tu niedaleko balonem z Warszawy.

— A to mi wszystko jedno, brzmiała konkludująca odpowiedź gościnnego obywatela.

Na takie dictum p. C. nie wiedział co już powiedzieć, widząc jednak że nawet w sieni dworskiej nie znajdzie przytułku, zastukał znowu do okna. I znowu wychyliła się postać tylko co rozbudzonego mężczyzny, który głosem podniesionym zawołał.

— A cóż tam jeszcze?

— To ja.

— A czegoż pan chce znowu.

— Nic, tylko zapomniałem panu powiedzieć żeś pan....

Co p. C. rzeczywiście zapomniał powiedzieć, nie przytaczamy w tem miejscu, powiemy tylko że w tej chwili gospodarz trzasnął lufcikiem i zaczęła się głośna bardzo dysputa, podczas której przewodnik pana C. pociągnął go za rękę i rzekł:

— „A dyć choćta wielmozny panie, skoda ino gęby psować.“

I po godzinnej wędrówce, p C., do reszty zziębły wrócił znowu do balonu.

Po złożeniu wielkiej narady, ja i p. Fil. nakłoniliśmy jednego z włościan, by nas zawiózł do Miastkowa, jak nam mówiono o parę wiorst także odległego.

Jakoż o wpół do trzeciej ruszyliśmy we dwóch na podwodzie, przyrzekając pozostałym dwóm towarzyszom, że im sprowadzimy pomoc i wynajdziemy gościnny kącik.

Po godzinnej blisko jeździe i przebyciu blisko 6 wiorst, zajechaliśmy przed stajnie dworskie w Miastkowie. Tu nasz woźnica zaczął przez drzwi opowiadać stajennemu całe zdarzenie z „wielgą masyną“. Stajenny tymczasem zaciekawiony, rychło wyszedł do nas i doprowadził nas do dworu, zajmowanego obecnie przez pana Henryka Karskiego, zarządzającego dobrami Miastków (właściciel Miastkowa p. Ignacy Gąsowski bawi za granicą).

Stajenny zapukał do okiennicy i zawiadomił p. K. że przyszli jacyś panowie *co to jeżdżą gazem na wielgiej galeryi.* Wątpliwość wnet znikła i ustąpiła miejsca serdecznej polskiej gościnności.

W jednej chwili oświetlono pokoje, nastawiono samowar i sporządzono posiłek. Jednocześnie pan K. posłał konie po dwóch pozostałych na polu towarzyszów i człowieka do nadzoru. O godzinie 5 rano złączyliśmy się wszyscy przy spólnem wczesnem śniadaniu a raczej późnej kolacji, poczem wysłaliśmy telegram do Mrozów na stacji kolei Terespolskiej, blisko o milę odległej i udaliśmy się na spoczynek.

Rano o 10 udaliśmy się znowu na pole do balonu już zupełnie wypróżnionego z gazu. Tłumy włościan otaczały nas zewsząd, pomagając nam ochoczo blisko 3 godziny przy układaniu i pakowaniu balonu, czyli jak go nazywali *baliku.* Rozmaite sznurki, kawałki papieru i t. p. rozchwytywali oni chciwie na pamiątkę a o deseczkę rozbitego termometru staczali formalną walkę. Powróciwszy do Miastkowa i doznawszy nader gościnnego przyjęcia, wyjechaliśmy o 3 popołudniu dzielną czwórką do Garwolina na szosie lubelskiej.

Tu właściwie powinno się skończyć nasze opowiadanie, ale nie mogę się powstrzymać od zaznaczenia jednego przynajmniej szczegółu podróży z Garwolina do Warszawy.

Padał deszcz, zamiast więc bryczki dano nam furgon kryty, jakiś wycofany z użytku ambulans, któremu brakło tylko krzyża czerwonego. Jazda w tym wehikule ciężkim, a bez resorów, to istna męczarnia, a trzeba było trząść się w ten sposób, aż do Starej wsi na przestrzeni 22 wiorst. Doprawdy jeden tylko rodzaj jazdy znam nieco do tego zbliżony: na beczce straży ogniowej jadącej w Warszawie do pożaru po bruku kamiennym na ulicy Czerniakowskiej.

* * *

Jakież tedy spostrzeżenia, spytacie, zebrałem z trzeciej mej wycieczki.

Otóż by odrzec na to krótko i węzłowato, bo już miejsca nie starczy, streszczę wszystko w trzech następnych punktach.

1) Najbezpieczniej jest odbywać podróż balonem podczas nocy księżycowej.

2) Nie trzeba szukać gościnności u dziedzica wsi N....

3) Nie trzeba jeździć ekstrapocztą po naszych traktach pocztowych, a w szczególności na linji z Garwolina do Starej wsi, póty przynajmniej, póki do tamtych stron nie dojdzie wiadomość o niedawnym bo niespełna wiekowym wynalazku resorów.

*Feliks Fryz[illegible].*

marka nie ma zwyczaju wypatrywać przymierzy i czatować na nie. (?) Bezpośredniego związku z Włochami nie wymaga ani ogólny stan polityczny ani szczegółowy interes Prus. Niemcy nawet w obec chciwości panowania ogarniającej Watykan i zachcianek narodu francuzkiego mogą spoglądać w przyszłość z tym większym spokojem, że już raz w czasach krytycznych znalazły oparcie w postawie pewnego zaprzyjaźnionego z sobą mocarstwa, na którego uczciwość zupełnie liczyć można i powątpiewać o niej w jakichkolwiek warunkach byłoby niewdzięcznością.

„J. Officiel“ dziennik urzędowy rzeczypospolitej francuzkiej ogłasza dekret mianujący ks. Decazes posłem w Anglji na miejsce margr. Harcourt.

„Prov. Correspondenz“ dziennik półurzędowy pruski poświęca umyślny artykuł ustaniu zajęcia we Francji. Stwierdza w nim usiłowania Thiersa, w którym głównie zawdzięczyć należy przyśpieszenie terminów wypłaty. Francja pozostawiona samej sobie znajduje się teraz w takim samym stosunku do Niemiec jak każde inne mocarstwo. Niemcy spokojnie patrzeć będą na rozwój jej stosunków wewnętrznych; im silniejsze są teraz z tem większą szczerością pragnąć będą, aby Francja dojść mogła do takiego ukształtowania się, w któremby zapanowały porządek, wolność i wszystko to, co sprzyja pokojowi świata.“

Dzienniki paryzkie „Temps“ i „Soir“ przypisują rządowi zamiar wystąpienia z projektem do prawa przedłużającego marszałkowi Mac-Mahon władzę na lat 5. Zamiar ten powzięty ma być przez ks. Broglie na skutek nieudania się „fuzji“. Projekt wniesionym zostanie zaraz po feryach, które kończą się w pierwszym tygodniu listopada. „Agence Havas“ przeczy iżby rząd zajmował się dotychczas kwestją dalszego trwania dzisiejszego porządku rzeczy, że jednak sprawa ta nie jest rządowi obcą okazuje się ze słów dziennika „Français“, który projekt przedłużenia władzy marszałkowi, uważa za zasługujący na rozwagę. „Temps“ obstaje przy swojem zapewnieniu mimo zaprzeczenia agencji Havas. Dzienniki bonapartystowskie, które przed „fuzją“ zerwały sojusz z royalistami, od tygodnia już gorąco przemawiają za pozostawieniem porządku państwowego in statu quo na czas dłuższy.

W Rzymie skonfiskowano wszystkie te dzieniki które ogłosiły najnowszą odezwę monsignora Guibert, arcybiskupa paryzkiego. Odezwa ta mieści w sobie odgróżki Włochów.

W Utrechcie w Holandji odbędzie się 30-go września wybór Arcybiskupa Starokatolickiego.

## Depesze telegraficzne.

*Warszawa dnia 11 września, godzina 11 zrana.*

*Berlin* 10go. — „Provinzial correspondenz“ mówi o uiszczeniu francuzkiej kontrybucji wojennej, uwydatnia rozważnego ducha polityki Thiersa i kończy temi słowy: Im dostateczniejsze są faktyczne rękojmie bezpieczeństwa Niemiec w dzisiejszych granicach, tem szczersze muszą być życzenia, ażeby wewnętrzne ukształtowanie się Francji utrwaliło pokój świata.— Król włoski przybędzie tu 22go.—Odwiedziny Cesarza austrjackiego będą miały prawdopodobnie miejsce 15go.

—Energja i sprężystość, obok zdrowego pojęcia celu, jaki ma przed sobą każde przedsiębierstwo publiczne, nietylko że są niezbędnym i niezawodnym warunkiem powodzenia, lecz zarazem stanowią rzeczywistą przedsiębierców zasługę. Dowód takiego pojęcia interesu i takiej sprężystości w działaniu, dała obecnie Dyrekcja „**Towarzystwa Akcyjnego Łazienek i Łazien**,“ którego zakład kąpielowy na *Nowym Zjeździe*, tak wysoko podniesiony został. Teraz, gdy z powodu wychnięcia Wisły od strony Warszawy, a skutkiem tego niedostatku i zupełnego zanieczyszczenia wody prowadzonej do łazienek nadbrzeżnych, władza zmuszoną była do zamknięcia wszystkich tego rodzaju kąpielowych zakładów, a publiczność, acz chwilowo tylko, została pozbawioną tak sanitarnego środka, jakim jest utrzymywanie ciała w należytej czystości, nagle dowiadujemy się z ogłoszeń umieszczonych w pismach publicznych, iż Zakład Kąpielowy Towarzystwa Akcyjnego na Zjeździe, w dzień jeden po zamknięciu go przez dyrekcję, już na nowo otworzonym został i że posiada dla swoich gości wodę czystszą niż kiedykolwiek i odpowiadającą wszelkim sanitarnym warunkom. Rozumie się że takiego, rzec by można, cudownego przeobrażenia, niepodobna było zdziałać w ciągu jednej doby, lecz energiczna dyrekcja zarządu Towarzystwa, pomyśliła już daleko wcześniej o zapobieżeniu ewentualnym wypadkom i dla tego, mając zwłaszcza na względzie, iż woda nadbrzeżna, z przyczyny ścieków kanałowych, szczególnie też przy ulewnych deszczach, nie jest odpowiednią do kąpieli, a pragnąc, bez względu na znaczne koszta, zadowolić, niezawsze słuszne nawet, wymagania publiczności, już w miesiącu lutym obstalowała rury gumowe i żelazne, w znanem z reputacji Biórze Technicznem pp. Krafta i Kuksza, którzy je sprowadzili z Petersburga i z Austrji. Obecnie, roboty właściwe wykonane zostastały wzorowo, pod kierunkiem p. Grotowskiego, inżynjera przy wodociągach warszawskich; kosztują one wprawdzie, przeszło trzy tysiące rubli, lecz zasposabiają zakład kąpielowy na Zjeździe w wodę czystą, *wprost z głównego koryta Wisły* prowadzoną, która pod każdym względem, według opinji W. Inspektora służby zdrowia, odpowiada warunkom sanitarnym i niesłychanie przewyższa świeżością i czystością, wodę nadbrzeżną, chociażby i najlepiej filtrowaną nawet. Tak więc, godna szczerego uznania, gorliwość i rozumne przewidywanie Dyrekcji Tow: Akcyjnego, potrafiły zabezpieczyć sam zakład od stagnacji a Warszawę od niedostatku, tak zbawiennych kąpieli, które też od zeszłego już piątku, otwarte na nowo zostały, dla wygody publicznej.



**KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ**

*Dnia 12 września 1873 roku.*

Półimperjały Ros. 6 kop. 5
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 11
Austrjackie floreny w bilet. k. 67

| | Żądano | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| | RUBLE I KOP. SR. | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . . | 91 | 50 | 90 | 50 |
| Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . . | 95 | 75 | 95 | 45 |
| Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . . | 94 | 25 | 93 | 95 |
| Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . . . | 94 | 15 | 93 | 85 |
| Listy Zastawne miasta Warszawy. . . | 89 | 95 | 89 | 65 |
| Listy Likwidacyjne rs. 100 . . . . . . | 79 | 50 | 79 | 20 |
| Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . . | — | — | — | — |
| Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . . | 110 | — | 108 | — |
| Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . . | 96 | 25 | — | — |
| Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . . | 158 | — | — | — |
| " " " " ostempl. . . . | | | | — |
| " " " " z r. 1866. . . | 158 | — | — | — |
| " " " " ostempl. . . . | | | | — |
| Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . . | 95 | 25 | — | — |
| Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . . | 73 | — | 72 | — |
| Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . . | — | — | 141 | 25 |
| Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej | 113 | 75 | 113 | — |
| Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . . | 277 | — | 274 | — |
| Akcje Banku Dyskontowego Warsz. | 250 | — | — | — |
| Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. . | — | — | — | — |
| Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej . | 104 | 50 | — | — |
| Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . . | 507 | 50 | — | — |
| 5% Listy zastawne rossyjskie . . . . . | 105 | 40 | 105 | 10 |

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 88 8/9
Od Likwidacyjnych kop. 112 2/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 111 1/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 223 11/18
*Berlin*; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 87 1/2 rs. 109 k. 57 1/2
*Londyn*; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 37 rs. 7 k. 35
*Paryż*; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 90 rs. 87 k. 67
*Wiedeń*; Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 87 1/2 sr. 97 k. 42 1/2
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 100 żądano 98.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 0 cali 8.




**Redaktor Herman Benni.** **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою. (Patrz Dodatek).

## TANIE NUTY
### Skład Nut Muzycznych
### GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4 nowy), posiada w zupełnym komplecie nuty tanie w wydaniu **Petersa**. Wydanie to oprócz dzieł klassycznych, zawiera wielki wybór wyjątków z oper, uwertur, pieśni ulotnych, ćwiczeń i t. p. Katalogi najnowsze, na żądanie wysyłane bywają bezpłatnie. Skład nut powyższy egzystujący od lat 45-ciu, uzupełnia się bez przerwy, wszelkiemi wychodzącemi nowościami muzycznemi. Brakujące na składzie nuty, w przeciągu 6-ciu dni z zagranicy sprowadzone być mogą, **bez podwyższenia ceny.** Zamówienia z prowincji od rs. 5, wysyłane bywają **franco.**

—9065—2—5

## KSIĘGARNIA
## I SKŁAD NUT
## A. KOWALSKIEGO

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, **otrzymała:** **Słownik polskiego i rossyjskiego języka, opracowany podług najnowszych źródeł przez Fr. A. Potockiego**. Część I. Polsko-rossyjska. Cena rs. 4 kop. 20. —8690—3—3

### Nakładem
### Księgarni i Składu Nut
## A. KOWALSKIEGO

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, **wyszła najnowsza powieść**

### Teod. Tom. Jeża

p. t.:

## EMANCYPOWANA

Cena kop. 90. Z przesyłką pocztą rs. 1.

8689—2—3

## PRENUMERATĘ

### na wszystkie Pisma perjodyczne, Krajowe i Zagraniczne, przyjmuje Księgarnia i Skład Nut
## ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39.
**Na prowincję ekspedjuje Księgarnia odwrotną pocztą.**

—8868—4—10

Na nadchodzące zimowe wieczory nowo otworzona **Czytelnia Książek Polskich, Ruskich, Francuzkich i Niemieckich Józefa Rosendorfa,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom Roeslera Nr 451 (85) zaopatrzoną została w najnowsze dzieła tak oryginalne jak i tłómaczone. Abonament przyjmuje się bez zastawu. 1—4—9328—

W Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nrem 549 urzędującym, w wydziale II, przed W. Lewandowskim Sędzią delegowanym, odbędą się następujące sprzedaże:

1. W dniu 6 (18) Września 1873 r., o godzinie 2-ej z południa, sprzedaną będzie NIERUCHOMOŚĆ Nr 3090C, w Warszawie. Wadjum wynosi rs. 400, Licytacja zacznie się od summy rs. 9,865 kop. 25 i pół.

2. W dniu 11 (23) Września 1873 r., o godzinie 2-ej z południa, sprzedane będą dobra Jabłonna z okręgu Łęczyckiego. Vadium wynosi rs. 1000. Licytacja zacznie się od summy rs. 15,851 kop. 70.

Zbiory objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nrem 586a zamieszkałego.

**Kajetan Wałowski,** Patron.

1—1—9338—

W dniu 3 (15) Września r. b. w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, odbędzie się sprzedaż w drodze działów od trzykrotnie o ¼ część obniżonego szacunku następujących nieruchomości w Warszawie przy ulicy Nowowiejskiej położonych, o godzinie 2-giej Nr 1754k, od summy rs. 5,948 kop. 93, zaś Nr 1754L, od summy rs. 5,269 kop. 96. Vadium do licytacji każdej z tych nieruchomości rs. 1,000, z postąpionego szacunku oprócz innych summ, pozostanie przy gruncie $^{10}/_{28}$ postąpionego szacunku pod obowiązkiem opłacania prawnego procentu. Nieruchomości te mogą być nabyte łącznie stanowią przestrzeni łokci kwadratowych 57,000, pod budynkami murowanemi i ogrodami. Bliższą wiadomość powziąść można w Kancellarjach W. Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I i u podpisanego Obrońcy pod Nrem 53 przy ulicy Długiej zamieszkałego.

**Stanisław Gepner** Patron.

—9366—1—2

## MASŁO ŚWIEŻE
### RUDZIANKOWSKIE,

znane ze swej dobroci, nadchodzi i nadchodzić będzie stale co tydzień, do Handlu

### BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża, o czem Osoby ntereisowane zawiadamia. —8801—5—6

## KĄPIELE

w Wannach i parowe w szafkach, przy ulicy Długiej pod Nrem 555, obok hotelu Drezdeńskiego, otwarte codziennie niewyłączając świąt, od godz. 6 rano, do 11 wieczorem i zasilane wodą wiślaną zupełnie czystą, z wodociągu pochodzącą. Tamże można brać prysznic w każdej porze, po cenie kop. 15.

—9099—2—3



**Winne Krzewy Chasselas Vibert i Duhamel**



można zamawiać do sadzenia na jesień lub na wiosnę u **Braci Bardet**, cena za jeden krzaczek kop. 50.

**Winogrona Vibert i Duhamel**, które dojrzewały na otwartem powietrzu w Szkółce Braci Bardet, od kilku dni są wystawione w składzie nasion i kwiatów świeżych.

Kto sadzi winne krzewy w jesieni może mieć nadzieję, że w drugim roku już będzie mógł zbierać winogrona, o czem można się przekonać w ogródku W. Chudzyńskiego, gdzie zeszłego roku sadzono winne krzewy, a w tym roku już bardzo wiele między niemi mają na sobie piękne i dojrzałe winogrona.

Obstalunki przyjmują się w Składzie Nasion i kwiatów świeżych **Braci Bardet** przy ulicy Senatorskiej Nr. 472, nowy 31.

—9194—2—3

## VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem,

**NIEDOSTRZEZONA PRZYSTAJE DO CIAŁA**

nadaje cerze

### WIEŻOŚĆ NATURALNĄ
## CH. FAY

**Magazyn Perfum w Paryżu**

**9,** NA ULICY DE LA PAIX **9,**

dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink, oraz w Perfumerji p. Śniechowskiego.

—8954—4—78

### Do sprzedania
### Krowa cielna, mleczna,

za przystępną cenę. — Tamże **POKOIK** wspólny dla Emerytki. Nowy-Świat Nr 26, stróż wskaże. —9189—2—3

We wsi Koło za rogatką Wolską, jest do sprzedania

## DOM

mieszkalny pod Nrem 46, ze stajniami, ogrodem fruktowym, przynoszący dochodu rs. 400 rocznie. Gdzie również jest mieszkanie do najęcia.—**Filipow.** —9142—3—3

## Rząd Gubernialny Kaliski

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług zasad wskazanych wydanemi 16 (28) Maja 1833 roku i 3 (15) Września 1840 roku przepisami o licytacjach, odbędzie się w dniu 5 (17) Października r. b., o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytowanie na dostawę w przeciągu lat dwóch i trzech; zaczynając od 1 (13) Stycznia 1874 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych w gubernji Kaliskiej. Dostawa przyznaną i zatwierdzoną będzie, na jeden z dwóch wyżej wspomnionych terminów, mianowicie zaś na ten termin, na który zaproponowane będą dogodniejsze dla skarbu ceny. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego. Szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji wydrukowane zostało w pismach publicznych, a mianowicie w Dzienniku Gubernialnym Kaliskim w Dziennikach Warszawskich, ruskim i polskim, w Gońcu Rządowym i w stołecznych wiadomościach. 2—3 — 8297 —

## Rada Miejska Warszawska
## DOBROCZYNNOŚCI PUBLICZNEJ,

podaje do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Września r. b. o godzinie 12 z rana odbędą się przed Radą Miejską licytacje in minus na dostawy żywności na porcje w ciągu roku 1874.

A. Dla Domu Przytułku i Pracy, licząc po kop. 10 za dzienną porcję strawy jednej osoby, i

B. Dla Domu Schronienia Starców i Sierot Starozakonnych, licząc po kop. 11 za dzienną porcję strawy jednej osoby.

Wadjum ustanawia się do pierwszej licytacji na rs. 500, a do drugiej na rs. 200.

Przystępujący do licytacji winni są złożyć Radzie Miejskiej w oznaczonym terminie, zapieczętowane deklaracje, napisane na zwyczajnym papierze, bez skrobań i poprawek, podług dołączonego przy niniejszem wzoru.

Jeżeli kto z konkurentów nie zechce osobiście stanąć do głośnej licytacji, to może przy zachowaniu wyżej wyrażonych warunków, nadesłać w dniu naznaczonym do licytacji, nie później jak do godziny 12 z rana deklarację do Rady Miejskiej z nadmienieniem na kopercie, że deklaracja ma być rozpieczętowaną dopiero po ukończeniu głośnej licytacji. Gdyby zaofiarowane w jednej z tych ostatnich deklaracji ceny, okazały się niższemi od cen postąpionych na głośnej licytacji, wówczas przy dostawie utrzyma się ten, kto w rzeczonych deklaracjach poda najniższą ofertę.

Bliższe wiadomości dotyczące tych licytacji, są do przejrzenia w Kancellarji Rady każdodziennie w godzinach służbowych.

W Warszawie dnia 28 Sierpnia 1873 r.

**Wzór do deklaracji.**

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia . . Sierpnia 1873 r. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dostarczać żywność dla . . . . po kop. . . (liczbą i literami) za jednodzienną porcję jednej osoby, poddając się warunkom licytacyjnym.

Wadjum rs. . . . składam.

Mieszkam w Warszawie w domu Nr

Pisałem w Warszawie dnia . . . . 1873 r.

(Podpisać imię i nazwisko).

Członek Zarządzający czynnościami Rady, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan

3—3 — 8791 — **A. Zaborowski.**

### Administracja
## ŁAZIENEK AKCYJNYCH
### PRZY NOWYM ZJEŹDZIE,

ma zaszczyt donieść, iż ułożenie **rur gumowych** i **żelaznych** znacznej objętości, od Zakładu do środka koryta Wisły, już dokonane, a tym sposobem wszystkie oddziały Zakładu, to jest wszystkie **Wanny i Łaźnie** w jaknajczyściejszą Wodę zaopatrzone zostały. 5—10 — 9026 —

**Poszukiwany jest DOM** w Warszawie, w ulicach pierwszorzędnych, wartości około rs. 60,000, na który możnaby zrobić **zamianę na majątek ziemski** artości rs. 100,000.

W tym jest dziesiatyn 1350 (włók 90) gruntu klassy I-szej żytniego w połowie pszennego wysiewu korcy 300, gospodarstwo płodozmienne, w czem lasu w połowie budulcowego dziesiatyn 750 (włók 50). Pałac murowany piętrowy z oranżerją, ogród angielski i fruktowy, gorzelnia z całym aparatem ulepszonym, browar bawarski, dystylarnia, młyn wodny i manężowy, wszystko w stanie czynnym i dobrym, inwentarz kompletny, budowle folwarczne i służby murowane pod dachówką, dochód stały z propinacji i młyna prócz zakładów i fabryk wynosi rs. 1500. Majętność ta położona jest nad rzeką spławną w blizkości kolei żelaznej. Bliższej informacji co do zamiany lub kupna zasięgnąć można przy ulicy Wilczej, Nr 8 nowy, mieszkania Nr 13, do godziny 11 z rana i od 2 do 4 po południu.

3—3 — 9120 —

## EKSTRAKT DO ZUPY LIEBIGA
**dla dzieci i rekonwalescentów**

Zupa Liebiga mająca za cel zastąpienie mleka macierzystego, gdzie takowe dla niemowląt jest niedostępnem, znana już jest i prawie powszechnie używana, sposób jednak przyrządzania takowej pierwotnie podanaj przez Liebiga jest dość utrudzającym, odstąpienie zaś od tego przepisu w najmniejszym szczególe, może nawet niekorzystnie wpłynąć na zdrowie dzieci. W zupie tej bowiem przyspasabiającej się ze słodu, mąki pszennej i dwuwęglanu potażu chodzi o zamienienie krochmalu w cukier, co przy nie zastosowaniu odpowiedniej temperatury i czasu działania, nie ma miejsca.

Ekstrakt do zupy Liebiga jest to dokładnie przyrządzona zupa wyparowana w próżni (Vacuum) do suchości, którego łyżeczka czubiasta rozpuszcza się w filiżance ciepłego zbieranego mleka i to stanowi wyżej opisaną zupę.

Ekstrakt do zupy Liebiga wyrabia się w **Aptece E. Werner w Warszawie ulica Długa, Nr 12.** 15 28 7506—

## Warszawska
## OLEJARNIA PAROWA
*Ulica Hoża, Numer 9.*

**Celem ułatwienia tutejszej Publiczności, nabycia swoich wyrobów, zamierza urządzić w różnych stronach miasta, sposobem komissowym, detaliczną sprzedaż takowych. Uprasza więc osoby życzące zająć się takową, o zgłoszenie się celem bliższego porozumienia do Kantoru fabryki, codziennie pomiędzy godziną 3 a 4 po południu, wyjąwszy dni świątecznych i Niedziel.**

**Równocześnie Fabryka poszukuje odpowiedzialnych ajentów, którzyby się zajęli sprzedażą jej wyrobów na prowincji.** 3—6 —9143—

## Kantor Stręczeń Służących

pod Nrem 157, 6 nowy, przy ulicy Nowomiejskiej zwanej Gołębią.

Mam honor zawiadomić JW. i WW. Państwa, iż znaczna ilość **służących** obojej płci, zaopatrzonych w chlubne świadectwa, zgłasza się do mego **Kantoru**, w celu wyszukania miejsca od Ś-go Michała r. b. Raczą przeto JW. i WW. Państwo, spiesznie nadsyłać adressy lub zapisy pod powyższy Nr. Nadmieniam, iż **Sklepowe** z kaucjami, **Gospodynie i Bony**, także są do pomieszczenia. **J. Łuczyński.** —9109—2—3

## TEATR ZIMOWY

w mieście Lublinie, nowo-wyrestaurowany i udogodniony, jest do wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela Makowskiego w Lublinie pod Nrem 5, w Rynku.

—9205—2—3

## Cement Portlandzki

po rs. **6** kop. **50** za beczkę

poleca Skład

**WIKTORA WERTHEIM,**

ulica Graniczna Nr 14, gdzie **Instytut** Wód Mineralnych.

Tamże sprzedaje się

**Cegła ogniotrwała**

9—0 8195 —

## KORRESPONDENT,

obeznany z korrespondencją niemiecką i rossyjską, potrzebny jest do zakładu fabrycznego. Reflektant zechce się zgłosić do Redakcji po bliższą wiadomość. —9105—3—3

Ktoby z PP. Piekarzy potrzebował

## SKLEPOWEJ,

raczy się zgłosić: ulica Twarda Nr 6 nowy, pod Nrem 26 mieszkania. Na żądanie może być złożona kaucja. —9138—3—3

## Kłosy

Pismo Illustrowane, za lata: 1870—71 72 i 1873, jest do odstąpienia za połowę prenumeraty. Ulica Piesza, z Rynku Nowego-Miasta Nr domu 1, a mieszkania 2, gdzie fabryka noży. —9307—1—1

## KOŃ WIERZCHOWY,

wyścigowy, gniady, Kaukazkiej rasy (Karabach), stada Jałowiejskiego—i **Para Koni** skarogniadych, powozowych, do sprzedania Wiadomość na Powązkach, w bliskości Parysa, w Obozie Artylerji, u Kasjera 8 Brygady. —9192—3—3

## FRANCUZKA

z muzyką. **Polki** gruntownie wykształcone i utalentowane, Guwernerowie **Francuzi,** z muzyką, z greckim, łacińskim i niemieckim językiem. Bony **Francuzki i Niemki.** Pośredniczącą A. Witkowska, ulica Niecała Nr 10. —8956—5—6

Potrzebne są zaraz

## GUWERNANTKI

rodowite Francuzki, na Demiplace, oraz Bony Szwajcarki i rodowite Niemki, za pośrednictwem **Emili Dobieckiej.** Ulica Nowo-Senatorska Nr 5 nowy. Tamże jest mieszkanie dla Guwernatek z usługą i stołem.

—9272—2—3

## PANNY

uzdatnione do krawiecczyzny, również do maszyny, potrzebne są zaraz. Ulica Nowy-Świat Nr 55 nowy, 4 dom od Ś-to Krzyzkiej, 2-gie piętro od frontu, mieszkania Nr 6.

—9300—1—1

## PANNY

uzdatnione w robocie Negliży, są zaraz potrzebne, również kompletnie uzdatnione do Maszyny. Wiadomość w domu Nr 70 nowy, a mieszkania 8, 2 piętro, przy ulicy Nowy-Świat. —9198—2—3

## NAUCZYCIEL MUZYKI,

udziela lekcje muzyki dzieciom i osobom dorosłym, na własnym i uczących się fortepianie, po rs. 3 i 4 miesięcznie, a z egzercycją rs. 5. Ulica Chłodna Nr 37 nowy, mieszkania 14. —9329—1—3

Potrzebne są

## PANNY

do szykowania Bielizny i do maszyny. Ulica Śliska Nr 4 nowy, mieszkania 1.

—9079—3—3

## Języka Niemieckiego

udzielam w konwersacji, z wykładem według najnowszej, najlepszej, głównie swej własnej metody, gwarantując za korzystne postępy po 90 lekcjach.

**Platon A. v. Reussner, Nauczyciel.**

Ulica Ś-to Krzyzka Nr 17, w mieszkaniu obecny od 4 do 9 po południu. —9005—4—6

## Student Uniwersytetu,

lub kto inny posiadający odpowiednią kwalifikację, a życzący sobie przyjąć obowiązek na wsi przysposobienia 2-ch chłopców do Szkół Rządowych, zechce adres swój zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. G.

—9185—3—3

## Nauczycielka muzyki,

posiadająca patent z konserwatorjum muzycznego, pragnie znaleść pół miejsca za lekcje muzyki, oraz innych przedmiotów klassycznych, obok konwersacji francuzkiej. Wiadomość w Kantorze Guwernantek Kamilli Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu. —9167—3—3

Potrzebny jest

## UCZEŃ

## do Fotografji, do zakładu przy ulicy Długiej Nr 32,

wprost Hoteli. —9166—3—3

Z uczniem kl. VI Gimnazjum II-go w Warszawie, mogą być pobierane od Nauczycieli specjalnych po godzinach zaklassowych,

**Wspólne Lekcje**

języków: Łacińskiego, Greckiego i Matematyki. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 11, 1 piętro od frontu, w godzinach od 4 do 6 po południu. —9114—2—2

## OSOBA

w średnim wieku ze wsi, życzy sobie umieścić się gdzie **do zarządu domu** jakiego znacznego, za bardzo małe wynagrodzenie, aby jej tylko było pozwolone mieć przy sobie dwoje lub jedno z dzieci podług umowy, któreby chodziły na naukę, za to obowiązuje się trudnić całem zarządem domu, praniem, kuchnią, szyciem bielizny, dziećmi jeżeliby takowe były. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim u Szwajcara.

—9274—2—3

## OSOBY,

**zdatne do sprzedawania towarów galanteryjnych,** po domach i na mieście, znajdą dobry zarobek. Bliższą wiadomość powziąść można: ulica Wronia Nr 26, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 4.—Żądaną jest kaucja rs. 15. —9269—2—2

Potrzebny jest

## Mężczyzna albo Kobieta,

którzyby od rana do nocy pilnując wychodków, utrzymywali w nich porządek i czystość. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu Nr 969, ulica Graniczna.

—9155—3—3

## Młodzieniec

od lat 13 do 16 lat wieku, może znaleść miejsce jako Uczeń w Fabryce Cukrów M. Kozłowskiego. Ulica Nowy-Świat Nr 67, dom wprost Kopernika. 1—3—9355

## UCZEŃ,

potrzebny jest do Zakładu Introligatorsko-Galanteryjnego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 21 nowy. —9291—1—2

## Nowo-otworzony Magazyn

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, dom Wgo Lewenthala, zaopatrzony został w jaknajświeższe towary, jako to przeróżne **Szkła, Porcelany, Fajanse, Samowary, Tace lakierowane, Noże stołowe** z różnych fabryk, oraz rozmaite **przybory domowe** po nader przystępnej cenie, z czem poleca się Szanownej Publiczności. **S. Wereitin.**

3—6—9091—

## KUCHARZ,

jest potrzebny w Restauracji, do objęcia kuchni na swoją rękę.—Tamże wiadomość o sprzedaży BILLARDU. Ulica Książęca Nr 1 nowy. —9292—1—3

**Człowiek w średnim wieku,**

chrześcjanin, obeznany z kupiectwem i buchhalterją, od którego wymaganą jest kaucja lub dobra rekomendacja spełnionego do tychczas obowiązku, ale tylko taki może znaleść miejsce w Warszawie. Bliższą wiadomość udzieli Redakcja Kurjera Warszawskiego.

—9342—1—3

**Urzędnik** spadły z etatu, poszukuje miejsca Administratora Zakładu, Kassjera, Kontrollera lub Buchhaltera, z kaucją rs. 750. Osoby potrzebujące takowego, zechcą zostawić w tym względzie wiadomość w Redakcji Kurjera pod lit. M. J.

1—3—9303—

## OSOBA

w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, może znaleźć zaraz miejsce na wsi. Wiadomość w hotelu Saskim Nr 47, przed 9-tą rano do poniedziałku. Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży dwóch Folwarków 150 i 600 dz. (10 i 40 włókowego), oraz Kolonji 15 dzies. (włókowej) i znacznej przestrzeni lasu sosnowego i dzierżawie mniejszego lub większego majątku. 1—1—9334—

## Ktoby miał do sprzedania:

meble starożytne, porcelanę, koronki, srebro, emalje na kości słoniowej, to proszę się zgłosić na róg ulicy Przechodniej i Elektoralnej z Przechodniej Nr 7, a z Elektoralnej Nr 1 w bramie na 2-giem piętrze, pod Nrem 13 Płacę po dobrych cenach. —8631—34 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do nabycia z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich, każdego czasu

## Zakład szycia bielizny,

ze wszystkiemi przyborami sklepowemi, maszyny i towarem gotowem, przy jednej z pryncypalnych ulic, w środku miasta, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. —9043—4—6

Z powodu wyjazdu jest do zbycia **MASZYNA do szycia** Whellera i Wilsona, zupełnie nowa, również Kredens, Stół i 6 Krzeseł wiedeńskich, wszystko w zupełnie dobrym stanie. Osoby interesowane raczą zgłaszać się w godzinach po południowych, na ulicę Karmelicką Nr domu 10, mieszkania Nr 7. 1—1 9324—

## OGRODNIK KWIATOWY,

Obecnie starszy Ogrodnik w jednym z większych zakładów ogrodniczych Królestwa Polskiego, który we wszystkich gałęziach swego fachu jak najlepiej obznajmiony, a jako hodownik Ananasów, zjednał sobie sławę na wystawie rolniczej w Berlinie, gdyż owoce przezeń wystawione, otrzymały nagrodę—poszukuje od przyszłego Nowego Roku 1874 stosownego co do swych zdolności miejsca. Bliższa wiadomość w ekspedycji niniejszego pisma. 9350—1—6

**Do sprzedania:**

## TRZY DOROŻKI,

jedna nowa, dwie w dobrym stanie, z końmi i uprzężą lub bez takowej. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 1501/2, nowy 20, stróż wskaże.

—9353—1—2

## DOBRA

składające się z 4-ch folwarków, w ziemi pszennej, z łąkami, lasami, oraz lasem bukowym, jeziorami rybnemi, położone przy granicy Pruskiej, blizko kolei Królewicko-Torańskiej, są do zamiany na dom w Warszawie lub sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu w Warszawie, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 331, nowy 21. —9360—1—4

## Kanapa, dwa fotele i stół

mahoniowe, czystym włosem wysłane, rypsem kryte, są do sprzedania. Na żądanie mogą być dodane krzesła. Wiadomość: Królewska Nr 3, mieszkania 16. 9309—1—3

## Ważna wiadomość!



Są do sprzedania dwa **Garnitury Mebli** mahoniowych krytych rypsem, oraz Garnitur całkiem kryte drzewo, Łóżko mahoniowe, szerokie dawnej roboty, Szesląg mało używany, tak gotowe Meble jak i obstalunki na prowincje, wraz z opakowaniem **sprzedaje po cenach dotąd nie praktykowanych,** o czem się można przekonać na miejscu. Tamże się można dowiedzieć o meblach rzeźbionych, krytygh Utrechtem Fijoletowem, Biórko cylinder mahoniowe, Umywalnie z blatem marmurowem, Stolik do kart i dwie Szafy rozbierane, Meble pochodzą z najpierwszej fabryki zagranicznej. Ulica Bracka, Nr. 1580 nowy 13, jeden dom przed Aleją Jerozolimską u Tapicera L. Brewert. 3—8—9069—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

## Garnitur Mebli

jako to: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa rypsem kryte, oraz stół owalny przed kanapę, łóżka, 2 lustra, stolik do kart mahoniowe, komoda antyk i krzesło, szafa do sukien, lustro z konsolą jesionową, także wanna metalowa do kąpieli. Można widzieć codziennie od godziny 9 do 12 zrana, w domu pod Nr. 4. Ulica Nowy Świat Nr. mieszkania 4 na pierwszem piętrze. —9209—2—3

## Jest do sprzedania z powodu wyjazdu:

Garnitur Mebli mahoniowych, safianem krytych, składający się: z kozetki, dwóch foteli, stołu i 6 napoleonek, oraz 2 łóżka mahoniowe, łóżeczka dziecinne, kredens, stół jadalny, sofa, jesionowe; biurko orzechowe, i 2 lustra i różne sprzęty gospodarskie, w domu W-go Bruna, przy rogu ulic Bielańskiej i Placu Teatralnego, na 3-ciem piętrze Nr mieszkania 15. Obejrzeć można od rana do 1-ej i od 4-ej do 6-ej po południu. 3—3—9092—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

## Meble palisandrowe,

aksamitem kryte, FORTEPIAN Wiedeńskiej roboty, doskonały, Meble jesionowe z całego jadalnego pokoju, Kufer żelazny do przechowania kosztowności, i wiele innych przedmiotów domowych. Wyprzedaż do 1 października, od 9-ej do 1-ej codziennie, przyjmuje się osoby interesowane. Ulica Erywańska i Plac Zielony Nr 10, lit. Ł, mieszkania Nr 15. 3—3—9094

## Garnitur dębowy rzeźbiony

wyplatany, składający się z kanapy, 6 krzeseł, 2 szafek, 2 stolików, stolika z szachownicą, dużego lustra, zegaru, barometru, gzymsów do portier, rozet, spluwaczniczek i 2 konsolek.—Garnitur **massiv orzechowy,** używany, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, dużego stołu, 2 stolików do k[...] i lustra,—przyrząd kompletny **prysznicowy, sitzbad,** łóżko jesionowe na orzech, do sprzedania przy rogu Marszałkowskiej i Próżnej, w kantorze od godziny 10 rano do 4-tej. —9359—1—3

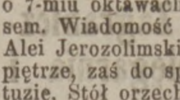
## MAGLE WIEDEŃSKIE,

w dobrym stanie, są do sprzedania zaraz, za cenę przystępną, przy Placu Ś-go Aleksandra i Książęcej ulicy, Nr nowy 14. —9238—

## Dwa MAGLE Wiedeńskie,

w korzystnem miejscu, z powodu wyjazdu, są do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, ulica Orla Nr 6 nowy. 1—3—9302—

Jest do najęcia w każdym czasie



## FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, z miłym i mocnym głosem. Wiadomość powziąść można przy ulicy Alei Jerozolimskiej Nr 32, w oficynie na 1-m piętrze, zaś do sprzedania na Solcu w szlachtuzie, Stół orzechowy, wysuwany, na 36 osób i Łóżko duże jesionowe, w bardzo dobrym stanie. —9228—2—3

Przy ulicy Kruczej Nr domu 6, mieszkania 1, jest do sprzedania za rs. 180



## FORTEPIAN

mahoniowy, fabryki Kralla i Szydlera, o 7 oktawach, w dobrym stanie. —9294—1—3

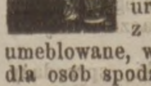
Są do na jęcia

## DWA FORTEPIANY,

w dobrym stanie, jeden z fabryki Heffera, drugi Kralla i Seidlera. Wiadomość przy ulicy Zielnej i Próżnej Nr 34, w oficynie na prawo. —9305—1—

## SĄ MAMKI

ze świeżym i obfitym pokarmem, u Akuszerki Stedler, ulica Gołębia Nr 17. Tamże jest POKÓJ oddzielny dla Osoby spodziewającej się odbyć słabość. —9352—1—2



**U Akuszerki A. J.** przy ulicy Długiej Nr 23 (586B), są urządzone **Pokoje** do wyboru z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą, życiem, usługą przyzwoitą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie c[...] znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. —9103—3—3

# GŁÓWNY SKŁAD KAWIORU

**B. MIEDWIEDNIKOWA,**

*przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, Nr 496.*

Otrzymał tegorocznych sierpniowych połowów pierwszy transport świeżego Astrachańskiego **KAWIORU** i prassowanego serwetowego takiegoż, oraz **Buljonu** Wołyńskiego, **Groszku** zielonego, **Musztardy** Sareptskiej i **Konfitur** płynnych (Kijowskich), z czem poleca się Szanownej Publiczności.

**B. MIEDWIEDNIKOW.**

3—3 9276 —

## Z dniem 15 Września r. b.

# PAPIERNIA

nasza najnowszego systemu w CZĘSTOCHOWIE, wyrabiająca wszelkie gatunki papieru pakowego i tektury ze słomy i szmat, w bieg wprowadzoną zostaje, o czem interessowanych niniejszem zawiadamiamy.

# K. GINSBERG I KOHN.

1—3 — 9301 —

## Z Browaru Piwa Stołowego

*Plac S-go Aleksandra i rog Brackiej, Nr 1274 (5)*

Mam honor donieść WW. Amatorom mego wyrobu, iż przy nadchodzącej porze jesienej, rozpcząłem w większej ilości wyrabiać **Piwo stołowe, Porter dubeltowy i zwyczajny**, oraz porobiłem zapasy **Piwa bawarskiego wyborowego** i takowe wyroby sprzedaje tak na garnce jak i butelki. Wszelkie obstalunki jak najspieszniej tak w Warszawie jak i na prowincję ekspedjuje. Nadmieniam również, że Piwo moje stołowe i Porter jest do nabycia u pana Sperlinga w **piwnicy Hotelu Europejskiego**, oraz, że wkrótce rozpocznę wyrabiać **Piwo Czeskie,** na sposób **Pilzeński**. Polecając się łaskawym względom amatorów mego wyrobu, pozostaje z uszanowaniem.—**Zygmunt Szeligowski.** 1—6 — 9279 —

# WIZYKATORYA i PAPIER ALBESPEYRES

PRZYKŁADA SIĘ JAK SPARADRAP I DZIAŁA W 6ciu DO 8miu GODZINACH

PAPIER ALBESPEYRES utrzymuje obfite i regularne ropienie. Dla uniknienia fałszerstwa wymagać należy aby nazwisko ALBESPEYRES na każdej wizykatoryi i na każdym arkuszu papieru się znajdowało. W Paryżu, Faubourg Saint-Denis, nos 78 i 80.

Sprzedaje się we wszystkich aptekach, gdzie znajdują się także Kapsułki Raquin.

Dostać można w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. FER. AUG. GALLEGO, LUDWIKA SPIESSA I MROZOWSKIEGO.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. **Gallego, Spiessa** i **Mrozowskiego.** 1—12 — 9362 —

**Passy skórzanne angielskie**, de machin, w najlepszym gatunku, pojedyńcze i dubeltowe po najtańczych cenach. Kupującym znaczne partje odstępuje się znaczny rabat.

**Paski surowcowe** do zeszywania pasów.
**Szruby i klamry** do spajania pasów wszelkich rozmiarów.
**Papier szmerglowy** po 40 kop. za librę.
**Papier szkłem nabijany** po 35 kop. za librę.
**Płotno szmerglowe** po 80 kop. za librę.
**Szmergel w proszku** po kop. 18 za funt.
**Kit do Machin „Mastix"** zwany, po kop. 13 za funt.
**Syfony kieszonkowe** do kumysu i do wód gazowych, po 60 kop. za sztukę.
**Filtry z węgla plastycznego** do cedzenia wody.
**Wyżymaczki do bielizny**, większego i mniejszego rozmiaru, polecają

## Kraft et Kuksz

1—4 — 8821 — w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

## FERDYNAND CAR

**utrzymujący Magazyn Ubiorów Damskich**

przy ulicy Miodowej pod Nr 15 nowym, naprzeciw Sądu Apelacyjnego.

Po powrocie z zagranicy, otrzymał w tych dniach znaczny dobór sukien i okryć na porę jesienną. W tymże Magazynie można dostać Salop do futra jedwabnych i wełnianych, Sukien materjalnych czarnych jako i z wełnianych tkanin, Paltocików aksamitnych na puchu i na wacie i inne różne przybrama przydatne do toalety damskiej, a z gustu, przystępnej ceny, jestem znany Damom, które mnie zaszczycają swemi względami.

1—4 — 9296 —

## CEBULE Kwiatowe z Holandji

jako to: **Hijacenty, Tulipany** i t. p., w paruset wyborowych gatunkach otrzymał

DOM HANDLOWO-KOMMISOWY

# J. G. BERLIŃSKIEGO

przy ulicy **Rymarskiej** Nr 471a (2) wprost Banku. Tamże dostać można **Pszenicy** białej Victoria i **żyta** Probsztejskiego **do siewu**. 2—3 — 9201 —

W blizkości Warszawy, o wiorst 3 od st. kolei żel. W. Pet., jest **do sprzedania**

**Lasu włók 10,**

Olszowego, zdatnego na deski i w przybliżeniu około sążni kubicznych według obliczeń na morgu 23, — zatem na całej przestrzeni sążni kubicznych, co najmniej około 7,000.—Pragnący nabyć na włóki lub sążnie, porozumieć się mogą przy ulicy Wilczej Nr 8 nowy, miejszkania 13, do godz. 11 zrana i od 2 do 4 po poł. —9119—3—3

## Wyprzedaż roślin oranżeryjnych.

W Dobrach Wojsławice, powiecie Sieradzkim, pół mili od szosy i miasta Zduńskawola, a mil siedm od stacji kolei żelaznej w Łodzi, sprzedawane będą 16-go b. b., z wolnej ręki **rośliny bardzo rzadkie i piękne**, jako to: drzewa cytrynowe obficie rodzące, Magnatie, Kamelie, Rododendrony i t. p. —9242—2—3

## Do Głównego Składu KAWIORU MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, pod Nrem 496, nadszedł pierwszy transport Kawioru świeżego Astrachańskiego tegorocznego, własnych połowów i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz Groszku Zielonego i Buljonu wołyńskiego.

**Mikołaj Żyżyn.**

—9243—2—3

## KUCHNIE KIESZONKOWE

na nafcie, patentowane, za granicą we wszystkich gospodarstwach domowych zastosowane. Maszynki te służą do przyrządzenia w ciągu minut 10 kawy, herbaty, kotletów, befsztyka, oraz do gotowania **całych obiadów**, godzina paliwa, kosztuje 1 i pół kop Są do nabycia w handlu

## M. PERKOWSKIEGO

przy ulicy Bielańskiej w domu Zawiszy.

—8336—13—30

## Dorożka czyli Perelotka

nowa, z najpierwszej fabryki Petersburskiej, z ośmioma kołami, jest do sprzedania taniej o 10 procent jak kosztowała w Fabryce Powozów Romanowskiego, przy ulicy Erywańskiej Nr 1066a. 2—3—9188—

## MLECZARNIA

egzystująca od lat kilku przy Nowym-Świecie Nr 58, przeszła w ręce innego właściciela, dopiero doprowadzona do lepszego porządku,—może na zapotrzebowanie, dostarczać mleka świeżego i śmietanki.

—9249—2—3

Jest do sprzedania

## SALOPA FUTRZANA

(lisy niebieskie), z takimże kołnierzem, za nader niską cenę. Ulica S-to Krzyżka Nr 25 nowy, mieszkania 3, dom Włodkowskiego. — 9164—3—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki

## DOM

drewniany, z ogrodem, położony przy ulicy Nowolipki pod Nrem 2394b, nowy 39, oraz w tymże domu jest do wynajęcia od S-go Michała POKÓJ kawalerski z osobnem wejściem, z opłatą miesięcznie rs. 4.

—9356—1—1

**Za summę Rs. 1,000,**

jest z powodu wyjazdu do odstąpienia w każdym czasie interes bardzo korzystny, o którym kupujący przekonać się może na miejscu. Wiadomość w Sklepie Optycznym W-go Voellnagel, przy ulicy Nowy-Świat, w domu dawniej Hr. Zamojskiego lub też przy ulicy Śliskiej pod Nrem 44, u Właściciela domu. —9341—1—3

**Rs. 900,**

potrzebne są na kilka miesięcy. Bezpieczeństwo zupełne. Wiadomość po południu między 3-cią a 4-tą, pod Nrem 97 nowym przy Placu Zamkowym, w lokalu Nr 6. —9325—1—1

# DYSTRYBUCJA

od lat 13 egzystująca, jest do odstąpienia od Ś-go Michała, przy ulicy Elektoralnej, pod Nrem 32 nowym, w domu W-go Pietraszewskiego. —9231—2—3

**Są do sprzedania:**

z dogodnemi warunkami, i po bardzo przystępnej cenie: **2 Młocarnie** z maneżami, **Walce** pierścieniowe, **Wialnia, Brony, Siewniki, Sieczkarnie, Pługi,** i t. d., wcale nieużywane jeszcze, lecz z powodu różnych okoliczności, długo przechowane, wymagające więc tylko nieco odnowienia. Wiadomość bliższa u p. Krasuckiego, rządcy domu Nr 30, ulica Dzika, rano do godziny 9-tej, po południu od 3-ej do 6-ej godziny. 1—3—9280—

Powróciłem z Wiednia, zakupiwszy tam znaczną ilość **Brzytew,** które, podług mego zadysponowania tam odszlifowane zostały, Paski, Pędzelki, oraz Nożyczki Fryzjerskie, które to przedmioty w moim Zakładzie, przy ulicy Podwale, w domu Wgo Dyzmańskiego, Nr 497 (3). Wni PP. samogolący się, jak również fachowi, za nader umiarkowaną cenę nabyć mogą, za dobre poręczam, a Brzytwy mogą być wypróbowane na miejscu. Oraz polecam się Wnym Damom z Wyrobami Fryzjerskiemi, które dotąd po cenach umiarkowanych sprzedaję. A także nadmieniam, że nowo-otworzone przejście od ulicy Miodowej ułatwia wchód do mego Zakładu. Jan **Kleszczyński**. 1—3—9304—

**Rs. 600,**

ktoby życzył wypożyczyć na hypotekę domu bez towarzystwa będącego, na umiarkowany procent, raczy się zgłosić do Właściciela domu Nr 15 (205/6), przy ulicy Brzozowej, gdzie może powziąść bliższą wiadomość. — 9368—1—3

# OGRÓD

## Owocowy i warzywny,

około 3 morgów, w którym założona jest szparagarnia, jest do wydzierżawienia od 1go Października b. r. Wiadomość w Magazynie obuwia przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Paryzkim, u p. Szyszkiewicza. —9035—3—3

# OBICIA PAPIEROWE

odznaczające się gustem, od najskromniejszych do najwykwintniejszych Dekoracji Pokojowych

**CERATY** wszelkiego rodzaju,

**ROLETY** do okien.

# NAJTANIEJ

**W SKŁADZIE**

# SEWERYNA MAZUR I Spółki.

**Plac Teatralny, Pałac dawniej Blanka.**

7 10 5775

## Fabryka Tkanin Metalowych i wszelkich wyrobów z drutu

**Fryderyka Temler**

*ulica Długa Nr 45.*

**wyrabia**

## Dla Gorzelni i Browarów

wszelkiego gatunku **LASSY**, jako to: tkane, walcowane, kładzione wiązane, i kładzione bez wiązania; wszelkiego gatunku **ARFY** do czyszczenia słodu i t. p., jakoteż ustawia całe suszarnie popług systemu daszkowego, półdaszkowego i płaskiego, a także najnowszego używanego w parowych browarach. 2—6 — 9036 —

## Pszenica Sandomierska do siewu,

w ziarnie wyborowym, nadeszła do Kantoru Hr. Ledóchowskiego przy ulicy Długiej Nr 30. —9146—3 3

## MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH Magnuski i S-ka.

**Ulica Miodowa, wprost Sądu Appellacyjnego.**

Zaopatrzony we wszelką garderobę podług ostatnich żurnali, po cenach najumiarkowańszych.—Letnie zaś ubrania dla wycofania ich przed skończeniem się sezonu, po cenie kosztu. —8864—5—6

## MAGAZYN TOWARÓW ZAGRANICZNYCH i KRAJOWYCH S. SILBERMAN,

istniejący dotąd na Placu Krasińskim w starym Teatrze, przeniesiony został za Żelazną Bramę do domu W. Ufniarskiej, wychodząc z Ogrodu Saskiego po prawej ręce, sklep 2. Zaopatrzony w **Towary jedwabne, wełniane, bawełniane, chustki, firanki, oraz w wielki wybór obić na meble i powozy, jak również w Płótna rozmaite i Bieliznę stołową.** Dziękując za doznawane dotąd względy, starać się będę, wyborem towarów i cenami jak najprzystępniejszemi, nadal zaufanie Szanownej Publiczności sobie zaskarbić. —8865—4—6

## Dobra Ziemskie,

odległe od Warszawy wiorst 28, za Piasecznem, mające rozległości 690 dziesiatyn (46 włók), są do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela domu, przy ulicy Chmielnej Nr 1565d, od god. 8-ej do 10-ej z rana. —9110—3—6

Jest do pomieszczenia na 1/3 części wartości domu, w Warszawie położonego,

## Summa rs. 3,500.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można od Patrona Stanisława Próchnika, w mieszkaniu jego, w Hotelu Drezdeńskim, między godziną 2 i 3 po południu. —9227—2—3

**Paryzkie**

## Papierowe Formy

oraz modele zwane **„Zefiry“ patentowane w Paryżu**, nadchodzą ciągle. Ulica Niecała Nr 6 dom Cara, w dziedzińcu na prawo. Także wykład kroju, metodą wielce ułatwioną. 12—12 7837 —

## Dwie Szafy Sklepowe nowe i dwa kontuary, są do sprzedania,

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 25, w Dystrybucji. —9273—2—3



## PARA KONI gniadych,

powozowych, młodych, do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość na Lesznie Nr 25 nowy, w stajni. —9308—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania palisandrowy zupełnie nowy

## MELODYKON,

o pięciu oktawach, z najpierwszej fabryki paryzkiej. Wierzbowa ulica Nr domu 2, mieszkania 15, widzieć można codziennie do 1 godziny po południu. —9271—2—2



## 150 SKOPÓW

młodych, lat 2 i lat 3, do sprzedania z wolnej ręki, zdrowych, rosłych, w dobrym stanie utrzymanych, z pewnej owczarni, które zaraz mogą być wzięte po rs. 5 sztuka. Wiadomość u Portjera Pietraszewskiego, w Mierzycach pod Wieluniem. —9244—2—3

## MAMKA

młoda ze świeżym pokarmem, pragnie przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 23. —9323—1—1

## SKLEP

z urządzeniem zupełnem, do najęcia w każdym czasie. Wiadomość w Magazynie Wyrobów Tabacznych, pod firmą K. W. Dymitrakopuło, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 51 nowy. —8800—5—10

Od Ś-go Michała r. b., są do wynajęcia

## 3 SKLEPY,

elegancko odrobione, a mianowicie:
1) **Sklep,** 2 pokoje, kuchnia i 2 piwnice;
2) **Sklep,** 1 pokój i 2 piwnice;
i 3) **Sklep,** z pakamerą i 2 piwnicami.

O warunkach dowiedzieć się można na miejscu u Właściciela domu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1260a, nowy 25. —9133—2—6

Jest do sprzedania w każdym czasie

## Sklep Wiktuałów, Dwa Magle i Warsztat Rzeźniczy,

za przystępną cenę, za rogatką Powązkowską, Nr domu 27. —9160—3—3

Potrzebna jest na wieś **BONA Niemka**, znająca także język Polski, średniego wykształcenia, tudzież OSOBA, zdolna do wyręczania Pani w zajęciach gospodarskich. Wiadomość u Właścicielki domu Nr 12 nowy, przy ulicy Bednarskiej, codziennie między godziną 6-tą a 7-mą z południa. —9345—1—2

## SKLEP Wiktuałów,

jest do odstąpienia z mieszkaniem dużem, Nr 15/2643 przy ulicy Marjensztadt. —9344—1—1

## SKLEP Wiktuałów,

z obszernem mieszkaniem, jest do odstąpienia każdego czasu. Ulica Leszno Nr 66 nowy. 9340—1—1

Do wynajęcia od Ś-go Michała przy ulicy Granicznej Nr 1077, nowy 14,

## OBSZERNY SKLEP,

z oświetleniem gazowem i urządzeniem (jeżeli przydatne); przytem mieszkanie, składające się z 2 pokoi, osobnej kuchni i piwnicy, które to mieszkanie może być osobno wynajętem. Wiadomość tamże w składzie Towarów Kolonjalnych. —9318—1—6

Jest do odstąpienia zaraz

## SKLEP z Wiktuałami.

Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 11 nowy, w Składzie węgli. —9351—1—3

W każdym czasie jest do odstąpienia na korzystnych warunkach

## Sklep Wiktuałów.

Ulica Żórawia, Nr nowy 1-szy. —9336—1—1

Jest do odstąpienia w każdym czasie

## SKLEP WIKTUAŁÓW,

od kilku lat egzystujący przy ulicy Marszałkowskiej, Nr domu nowy 26. Wiadomość w tymże sklepie. —9363—1—3

## Dwa Pokoje

z osobnem wejściem na dole, w bliskości Nowego Światu, przy ulicy Chmielnej, z meblami lub bez takowych, z całodziennem życiem i usługą, przy porządnej familji, dla kawalera. Dla porozumienia się życzący raczą się zgłosić na ulicę Widok Nr 17, mieszkania 5, 2-gie piętro. 2 3—9226—

**Potrzebny jest zaraz** dla Osoby pojedyńczej, porządny

## POKÓJ

umeblowany. Wiadomość na Nowym-Świecie, Nr 36, w magazynie szkła i porcelany F. Danielewicza. —9236—2—2

Do wynajęcia od 1go Października 1873 r., w domu przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 1776a:

**Lokal** dla prawnika, blisko Sądów, składający się z Salonu i 2-ch Pokoi, na 1-em piętrze od frontu, oraz

**Pokój** z kuchnią na parterze w 1-m podwórzu. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, lub w Składzie Herbaty Leona Krupeckiego, wprost statuy Kopernika. 1—3—9306—

Potrzebne jest od kwartału

## MIESZKANIE z czterech pokoi i kuchni,

na parterze lub 1-m piętrze, w środku miasta. Uprasza się zostawić adressa z wymienieniem ceny, u Szwajcara Hotelu Polskiego. —9299—1—1

Do wynajęcia każdego czasu

## Salon i dwa pokoje,

oraz **Pokój,** wszystko umeblowane, na 2-m piętrze, w bliskości Nowego-Światu. Widzieć można między 1 a 5-tą. Wiadomość bliższa w Sklepie Norymberskim na Nowym-Świecie w domu Nr 26. —9211—2—3

Jest do wynajęcia od Ś-go Michała

## LOKAL

na drugiem piętrze, składający się z 4-ch pokoi, kuchni, spiżarni, wygódki na piętrze, oraz piwnicy i drwalni. Ulica Nowogrodzka Nr 1618i, dom W-go Semadeniego, wiadomość u stróża Walentego. —9190—2—2

Jest do wynajęcia

## MIESZKANIE

składające się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, z meblami lub bez, na 2-m piętrze od frontu, od dnia 1 Października.—Tamże jest **do zbycia BUFET** z blatem marmurowym, 2 kamienie do czekolady, szklanne talerze szlifowane, półki, łóżko orzechowe, umywalnia, komoda, dzwonek na bufet i kocioł miedziany i t. p. Wiadomość: ulica Bielańska Nr 6 domu, mieszkania 14, na 2 piętrze. —9163—3—3

Przy ulicy Ś-to Jańskiej pod Nrem 3 nowym, jest do odnajęcia, przy Osobie wiekowej i bardzo przyzwoitej, **Pokój** na 3-m piętrze od frontu, o dwóch oknach, dosyć duży, od 1-go Października lub każdego czasu, za rs. 5 miesięcznie. Zastrzega się, że może być wynajętem tylko dla Osoby płci żeńskiej. Bliższą wiadomość powziąść można w tymże domu, na drugiem piętrze, Nr 6 mieszkania. —9027—3—3

**Do wynajęcia od 8 Października**

## TRZY POKOJE,

i kuchnia, na drugiem piętrze od frontu, za cenę rocznie rs. 240. **Dwa Pokoje** z kuchnią i z przedpokojem, na dole lub pierwszem piętrze, za cenę rs. 144 rocznie, przy ulicy Tamka pod Nrem 8. —9193—2—3

## Różne LOKALE

**w posessji** przy ulicy **Koszyki** Nr 1753a, są do wynajęcia od Świętego Michała r. b. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego,** w prost statuy Kopernika. 6—8 — 8793 —

Potrzebne jest od Ś-go Michała r. b.

## MIESZKANIE

frontowe, na parterze lub 1 piętrze, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia. Mający takowe do najęcia, zechcą nadesłać adres, z podaniem ceny do mieszkania Nr 1, ulica Solna Nr 12. —9071—3—3

## LOKAL

składający się z dwóch pokoi, alkowy na sypialnię, przedpokoju, kuchni i piwnicy, na parterze, jest do odstąpienia za rs. 250 rocznie. Wiadomość na miejscu przy Alei Jerozolimskiej Nr 28 domu, mieszkania 5-ty. —9260—2—3

Poszukuje się do wynajęcia na 9 miesięcy

## umeblowany LOKAL

z sześciu pokoi i kuchni składający się, w bliskości od centru miasta. Życzący wynająć takowy, zechce zgłosić się do Hotelu Europejskiego Nr 8, od 9 do 12 rano. —9225—2 3

Jest do odstąpienia zaraz

## Sklep Wiktuałów wraz z Dystrybucją.

Ulica Nowogrodzka Nr 16 nowy, wiadomość na miejscu. —9365—1—3

## POKÓJ

dla słabej Osoby, jest do wynajęcia każdego czasu na Pradze Nr 390, ulica Brukowa. Wiadomość u Akuszerki. —9361—1—3

Jest do najęcia

## Pokój

o dwóch oknach, na 1-m piętrze, może być ze stołem, usługą i opałem, przy ulicy Orlej Nr 10, mieszkania 4.— Tamże poszukiwaną jest **Panienka** lat 12 lub 14, do **wspólnej nauki**. Wiadomość od godz. 2 do 4. —9319—1—3

Do wynajęcia od 8 go Października

## Mieszkania

po 4 i 3 pokoje, z przedpokojem i kuchnią, świeżo i porządnie odrestaurowane, wszystkie z 2-ma wchodami, za cenę bardzo umiarkowaną, przy ulicy Mostowej Nr 247a (3 nowy) Zgłosić się można każdodziennie od 9 do 12 rano, i od 4 do 6 wieczorem, do właściciela. 1—3—3295—

**Jest do wynajęcia pokój,** suchy i ciepły, z opałem, przy familii, z wspólnem wejściem, dla osoby płci żeński i spokojnej, lub dla panienki, uczęszczającej do Konserwatorium; może być z fortepianem; Ulica Nowy Świat Nr. 55 nowy, w lewej oficynie, na pierwszem piętrze, wejście około studni. —9176—1—2

Na ulicy Leszno pod Nrem 40 nowym, do wynajęcia od Ś-go Michała r. b.

## CZTERY LOKALE,

składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju z kuchnią, wraz szpiżarnią, piwnicą, drwalnią i górą wspólną. Wiadomość u Właściciela domu. —9316—1—3

Jest do wynajęcia

## MIESZKANIE

dla PP. Studentów Uniwersytetu, ze stołem i usługą, przy ulicy Nowy-Świat. Wiadomość tamże, pod Nrem 30, mieszkania 32, od 10 rano do 2 po południu. —9293—1—3

## Przybłąkaną Wyżlicę białą,

z podpalonemi uszami, można odebrać przy ulicy Podwal pod Nrem 3, w domu Dyzmańskiego, w mieszkaniu Właściciela domu, u służącego Wojciecha. —9259—2—2

Dnia 4 Września we Czwartek, przechodząc z ulicy Widok za Żelazną Bramę przez Szpitalną, plac Dzieciątka Jezus, Zielony Plac i Saski Ogród, zgubiony został

## RÓŻANIEC,

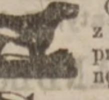
w kształcie bransolety, złożony z jedenastu kolorowych kamieni. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie go, przez wzgląd, że on stanowi drogą pamiątkę dla poszkodowanej osoby, na Zielony Plac, do domu Hr. Zamojskiego Nr 10, mieszkania 14, stróż wskaże. —9028—3—3

Wczoraj wieczorem idąc z ulicy Dzikiej na Saski Plac, a ztamtąd jadąc dorożką do Alei i napowrót, na Dziką ulicę, zgubiono

## 3 kluczyki razem związane.

Znalazca raczy takowe odesłać za nagrodą na ulicę Dziką, do domu Nr 6, a mieszkania 12. —9229—2—3

W dniu 8 Września, w przejeździe z ulicy Królewskiej do Zamku, przez Plac Teatralny, ulicę Wierzbową i Bielańską, zgubiony został **Pierścionek złoty,** z czarnemi arabeskami i dużym ametystem we środku. Ktoby takowy znalazł, raczy odnieść na ulicę Królewską, do domu Nr 39, mieszkania 1, **za nagrodą**, jakiej żądać będzie. —9317—1—3



Onegdaj około godziny 8 rano, z podwórza domu Nr 11/1859, przy ulicy Zakroczymskiej, zginęła

## Suczka,

czarna podpalana, z gatunku ogarów, miesięcy siedm mająca, z obróżką rzemienną na szyi. Znalazca raczy o niej dać znać do właściciela powyższego domu, za co otrzyma sowitą nagrodę. Nieprawnie zaś ją przetrzymujący, do sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie. —9290 1—1

W dniu 25 Sierpnia r. b., z domu pod Nrem 28, na ulicy Ś-to Jerskiej, zginął

## WYŻEŁEK,

dwumiesięczny, rasy polskiej, tarantowaty, uszy czarne długie. Za odprowadzenie tego pieska, zapewnia się nagroda. —9184—2—2

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 173c. o nowy).

Дозволено Цензурою